

Poradnik 1992

WRZESIEŃ

9

BIBLIOTEKARZA



Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

- Mieć mądre oczy serca dla niepełnosprawnych
- Dzieci w bibliotekach we Francji i w Polsce
- Zestawienia bibliograficzne —
Kazimiera Iłakowiczówna
Halina Poświatowska
Michał Choromański
- Wyjaśnienia resortów

TREŚĆ

• Aleksandra Niemczykowa	1	MIEĆ MĄDRE OCZY SERCA W BIBLIOTECE DLA NIEPEŁNOSPRAWNYCH
Maria Andres	4	ROZWIJANIE CZYTELNICTWA W TECHNIKUM DLA GŁUCHYCH
Grażyna Lewandowicz	8	CZYTELNICY BIBLIOTEK DZIECIĘCYCH WE FRANCJI I W POLSCE W ŚWIEŁE BADAŃ ANKIETOWYCH
Henryk J. Jabłoński	12	BIBLIOTEKARZE W TRÓMIEŚCIE. Przed kolejnym Krajowym Zjazdem Delegatów SBP
Zdzisława Miernik	16	KAZIMIERA ILLAKOWICZÓWNA. HALINA POŚWIATOWSKA. MICHAŁ CHOROMAŃSKI. Zestawienia bibliograficzne w wyborze
Wanda Kochowska	23	BIBLIOTEKOZNAWSTWO I INFORMACJA NAUKOWA. Bibliografia za rok 1991 w wyborze (3)
Barbara Jachimczak	29	ŚPIESZMY SIĘ KOCHAĆ LUDZI TAK SZYBKO ODCHODZĄ... Halina Poświatowska — montaż poetycko-muzyczny
Irena Borecka	32	KU PRZESTRODZE
• Jerzy Wieprzkowski	33	Z DZIEJÓW KONSERWACJI KSIĄŻKI. Bibułka japońska
Izabela Nagórska	37	WSPOMNIENIE O ZOFII GRZĘDZIŃSKIEJ (1904-1992). Z żałobnej karty
Piotr Bierzynski	38	RUBRYKA Z PARAGRAFEM. Wyjaśnienia resortów — Łączenie instytucji kultury. Kwalifikacje uprawniające do zajmowania stanowisk. Podwyżki plac
		INFORMACJE. WKŁADKA FOTOGRAFICZNA



Redakcja i administracja:
00-953 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7,
tel. 27-08-47

REDAKTOR NACZELNY: Władysława Wasilewska, KOMITET REDAKCYJNY:
Jadwiga Andrzejewska, Jan Burakowski, Jadwiga Chlopecka,
Marcin Drzewiecki, Andrzej Kempa, Krystyna Kuźmińska,
Józef Lewicki (przewodniczący), Magdalena Śliwka, Ryszard Turkiewicz.

Wydawca: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich
Adres redakcji i administracji: 00-953 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel. 27-08-47
Cena zł 16.000.- Prenumeratę prowadzi PUPiK „Ruch”. Druk i oprawa WDN, zam. 189

PORADNIK BIBLIOTEKARZA

UKAZUJE SIĘ OD ROKU 1949

wrzesień 1992

Aleksandra Niemczykowa

Mieć mądre oczy serca w bibliotece dla niepełnosprawnych

W numerze 4 „Poradnika Bibliotekarza” z r. 1992 zapowiedziany został artykuł: *Biblioteki szkół specjalnych i biblioteki publiczne wobec potrzeb ludzi niepełnosprawnych* jako druga część artykułu: *Książka w życiu ludzi niepełnosprawnych*.

Przede wszystkim na wstępie należy zaznaczyć, że tak funkcje tych bibliotek, jak i problemy organizacyjne wynikające z obsługi osób niepełnosprawnych różnią się zasadniczo.

Pierwsza różnica pomiędzy bibliotekami szkół specjalnych a bibliotekami publicznymi polega na tym, że biblioteki szkolne są przeznaczone dla jednej określonej kategorii niepełnosprawności, podczas gdy biblioteki publiczne mają obowiązek obsługiowania wszystkich kategorii czytelników, niezależnie od trudności, jakie im sprawia korzystanie z książek czy czasopism (bądź innych dokumentów gromadzonych w bibliotece). Dla biblioteki publicznej niewidomy jest czytelnikiem w tym samym stopniu co inwalida ruchu.

Drugą różnicą jest wymagana od bibliotekarza aktywność wobec czytelników. W szkołach oraz zakładach specjalnych dla dzieci i młodzieży chodzi przede wszystkim o to, by wyrobić w czytelnikach (uczniach) potrzebę korzystania z książek i innych

środków przekazu gromadzonych w bibliotece. Tak jak u dzieci zdrowych, wyrobienie motywacji czytania musi być poprzedzone nauką czytania, nabyciem biegłości w czytaniu, co jest w ich przypadku znacznie trudniejsze niż w przypadku dzieci zdrowych. Jaką szczególną sytuację stwarza to dla biblioteki, można ukazać na przykładzie uczniów niewidomych — biblioteka szkolna nie powinna udostępniać im książki mówionej, ponieważ wyrobienie nawyku czytania w druku Braille’a ma uchronić dziecko od analfabetyzmu. Jeżeli bowiem nie będzie ono korzystać z wydawnictw brajlowskich, lecz ucieknie się do znacznie dla niego łatwiejszego w odbiorze słuchania nagrań, łatwo zapomni, jak pisać, jakie są zasady ortografii itp. Tymczasem w bibliotece publicznej właśnie nagrania, a nie książki brajlowskie (udostępniane przez związki niewidomych) są podstawą czytelnictwa niewidomych.

Trzecia — istotna — różnica to stopień, głębokość zainteresowania czytelnikiem i jego problemami. Oczywiście zakładamy, że bibliotekarz w bibliotece publicznej jest przyjacielem każdego czytelnika. Ale nie przesadzajmy — obowiązkiem bibliotekarza jest sprawna i życzliwa obsługa czytelników, dbałość o rozwój księgozbioru i o rozbudowę warsztatu informacyjnego.

P.6

Nadmierne wnikanie w trudności i problemy czytelników niepełnosprawnych może mieć miejsce w wypadkach szczególnych.

W bibliotece szkolnej uczeń interesuje bibliotekarza w tym samym stopniu co każdego nauczyciela-wychowawcę, istotą bowiem pracy biblioteki szkolnej jest zainteresowanie indywidualne każdym dzieckiem, tak by po uzyskaniu dorosłości mogło się stać możliwie samodzielnym czytelnikiem biblioteki publicznej.

Z tego wstępu wynika potrzeba odrębnego omówienia biblioteki szkolnej i biblioteki publicznej w ich obowiązkach wobec czytelnika niepełnosprawnego.

Biblioteka szkolna

Podstawą pracy w bibliotece specjalnej są te zadania, które stawia się wszystkim bibliotekom szkolnym, ale również i inne dodatkowe. Do wspólnych należą przede wszystkim: gromadzenie i udostępnianie zbiorów niezbędnych do realizacji procesu dydaktycznego i wychowawczego; zgodne z programem przysposobienie biblioteczne i informacyjne; pomoc w wyrównywaniu indywidualnych braków ucznia; zapewnienie „radości” czytania. A jeśli chodzi o nauczyciela, zadaniem jest właściwy dobór książek i czasopism do księgozbioru pedagogicznego. I w tym miejscu zaczynają się obowiązki charakterystyczne dla tego typu bibliotek. Tutaj bowiem nauczyciel i KANDYDAT na nauczyciela powinien znaleźć podstawową literaturę przedmiotu dotyczącą danej niepełnosprawności oraz (a prawie w żadnej bibliotece szkoły specjalnej tego się nie robi, z wyjątkiem oczywiście Zakładu Dla Niewidomych w Łaskach pod Warszawą) możliwie PEŁNĄ INFORMACJĘ, dokąd ma się zwrócić po uzyskaniu niezbędnych mu wiadomości — informacji na temat nie tylko metod pracy, ale także istoty danej niepełnosprawności i możliwości ludzi dotkniętych tym kalectwem tak w sferze intelektualnej, jak i fizycznej. Ważne jest, by nauczyciel czy kandydat na nauczyciela mógł się dowiedzieć, jakie rozwiązanie w postępowaniu z dziećmi niepełnosprawnymi stosuje się w innych krajach.

Szczególnym obowiązkiem biblioteki szkolnej w szkole specjalnej jest objęcie zasięgiem działania rodziców czy wychowawców. Literatura poświęcona problemom

niepełnosprawnych jest załośnie uboga (ilościowo) — tym bardziej uważnie należy: śledzić wszelkie nowości, artykuły i doniesienia w prasie, anonсы o podejmowanych inicjatywach na rzecz niepełnosprawnych, tak by je rozpowszechnić pomiędzy zainteresowanymi. W Polsce nie ma tradycji pomagania rodzicom w tym zakresie, co wcale nie znaczy, że nie należy pilnie podjąć takiej inicjatywy.

Biblioteka szkoły specjalnej powinna być także warsztatem badawczym dla piszących prace z dziedziny danej niepełnosprawności (oczywiście opracowane wyniki badań powinny się znaleźć w maszynopisie w bibliotece).

Aby spełnić wszystkie powyższe zadania, biblioteka szkolna powinna gromadzić:

- maszynopisy (tłumaczeń, sprawozdań ze zjazdów i narad, prac magisterskich, doktorskich i innych);

- nagrania i wideokasety ze zjazdów, referatów i innych wystąpień poświęconych tematowi interesującemu bibliotekę;

- wycinki z gazet, ogłoszenia itd.;

- materiały archiwalne z działalności szkoły.

Światowy model biblioteki szkolnej (centrum materiałów dydaktycznych) poza księgozbiorem z audiowizją, warsztatem informacyjnym, pracownią reprograficzną, wielu zróżnicowanymi miejscami do wykorzystywania zbiorów przewiduje specjalny dział gromadzący materiały wytwarzane w trakcie procesu dydaktycznego. W każdej szkole dział taki jest cenny, nadaje szkole indywidualny charakter, w żadnej jednak nie ma tych wartości, które może prezentować w szkole specjalnej. Dobrze zorganizowany, eksponujący właściwie dobrane prace, staje się przekonującą INFORMACJĄ o tym, co dzieci obciążone określoną niepełnosprawnością MOGĄ wykonać. Jest to informacja, nieraz zaskakująca nie tylko dla nauczycieli, ale przede wszystkim dla rodziców, o ewentualnym kierunku dalszego kształcenia i o możliwościach przyszłej pracy dziecka.

I znów muszę powołać się na przykład „Łasek” — stała wystawa tam prowadzona, na którą składają się prace dzieci, bywa dla wielu rodziców radosnym odkryciem, że ich dziecko nie jest pozbawione możliwości twórczych. To bardzo ważna sfera działalności, nie wymagająca nakładów finanso-

wych, lecz jedynie inicjatywy nauczycieli i bibliotekarza — no i trochę miejsca dla biblioteki.

I ostatnia uwaga — szkół specjalnych dla poszczególnych kategorii niepełnosprawności jest w Polsce od kilku (niewidomi) do kilkudziesięciu (upośledzeni umysłowo). Nie ma pomiędzy bibliotekami tych szkół (o ile oczywiście są biblioteki) żadnej więzi merytorycznej ani organizacyjnej. To wielka szkoda wypływająca z nieudolności odpowiedniej komórki organizacyjnej (niestety obecnie tylko dwuosobowej) w Ministerstwie Edukacji Narodowej. Czy jednak nieudolności MEN nie czas (w nowej rzeczywistości) zastąpić własną inicjatywą bibliotekarzy, którym współpraca we wszystkich zakresach: gromadzenia, opracowywania, informacji, udostępnienia, tworzenia katalogu prac magisterskich i doktorskich itd. bardzo jest potrzebna? A może bibliotekarze bibliotek szkół specjalnych upomną się w Wyższej Szkole Pedagogiki Specjalnej o zorganizowanie seminarium poświęconego bibliotekom dla niepełnosprawnych?

Biblioteka publiczna wobec niepełnosprawnych

W polskiej literaturze bibliotekarskiej pisze się na ten temat głównie w aspekcie dojazdów dla wózków inwalidzkich, nagrań dla niewidomych, ewentualnie innych problemów dotyczących obsługi niepełnosprawnych ruchu. Na temat innych kategorii niepełnosprawności i potrzeb dotkniętych nią osób literatury brak. Tymczasem do biblioteki przychodzą niedośłyszący i głusi, chorzy psychicznie i upośledzeni umysłowo — ci w stopniu lekkim. Nie przychodzą, a książki bardzo potrzebują unieruchomieni przez chroniczną chorobę lub samotni w swojej starości, którym książka mogłaby umilić niejedną chwilę. Owszem, pisało się nieraz o potrzebie dostarczania książek do domu, o zorganizowanych „księgonoszach”. Czy nie można by po prostu potraktować tego jako pomocy sąsiedzkiej? Czy nie mieści się taka przysługa w zwykłej ludzkiej życzliwości, zaczynającej się od słów: „czy pan, pani, nie mogliby zanieść tej książki swojej sąsiadce?”

Niedawno ktoś mi powiedział: „nie będę słuchał o sprawach niepełnosprawnych, bo to jest temat dla tych, którzy mają z niepełnosprawnymi bezpośrednio do czynienia”. W *Piśmie św.* powiedziane jest: „trzeba mieć mądre oczy serca”. Mądre oczy serca zamiast zarządzeń i przepisów, zamiast rad i wskazówek. Kto ma przed sobą głuchego — niech mu mądre oczy serca wskażą, jak mu pomóc w dobraniu lektury. Kto ma przed sobą zranionego, cierpiącego, zagubionego — niech nim serce pokieruje. Biblioteka publiczna jest i po to, by obsługiwać wielość różnych niepełnosprawności i nie da się tego ująć w żadne przepisy, o których z wielu lat doświadczeń wiemy, że zawsze dają się jakoś obejść.

*

To, co napisałam o obowiązkach biblioteki publicznej, wygląda na zlekceważenie tematu. Nie jest tak — to jest świadoma PROWOKACJA. Otóż wyobrażam sobie (i wiem od studentów studiów zaocznych), że ci z państwa, którzy pracują w bibliotekach publicznych, mają własne bardzo różnorodne doświadczenia w pracy z ludźmi niepełnosprawnymi. Proponuję: napiszcie państwo o tych doświadczeniach — udanych i nie udanych — do „Poradnika Bibliotekarza”. Sądzę, że to mile pismo udostępniające miejsce opisom lekcji bibliotecznych może tym razem udostępnić swe łamy bibliotekom publicznym borykającym się z brakiem wskazówek i rad w pracy z niepełnosprawnymi. Przychodzą do bibliotek bardzo różni ludzie, nie tylko ci, których wózek inwalidzki nie przechodzi przez wąskie drzwi, ale również tacy, którzy nie mogą zasnąć z nadmiaru trosk, i warto, by ich do snu „ukołysała” książka. Poza tym niepełnosprawni to nie tylko ci, którzy się takimi rodzą, ale również ci, którzy niedawno kipieli energią, a teraz marzą tylko o jednym: by był ktoś, kto się do nich uśmiechnie, życzliwie odezwie i poda ciekawą książkę.

Za zgodą redakcji zapraszam do wypowiedzi na temat: „mieć mądre oczy serca w bibliotece publicznej”.

Rozwijanie czytelnictwa uczniów w technikum dla głuchych

Patronem Technikum dla Głuchych w Krakowie jest Janusz Korczak, co zobowiązuje wszystkich pracowników tej placówki do czerpania ze spuścizny wielkiego pedagoga, który napisał:

„Kto nie nauczy się w szkole dla dzieci upośledzonych umysłowo, głuchoniemych i niewidomych — cierpliwości i zasad dydaktyki, ten nie będzie nigdy umiał być nauczycielem”¹.

Z opinią tą harmonizuje wypowiedź Marii Grzegorzewskiej o szkole specjalnej:

Jest to wspaniały warsztat pracy, który nie pozwala nigdy na dobiecie do kresu, na wypoczynek w twórczości, na bierność w pracy — a przeciwnie, wymaga stałego badania, poszukiwania [...] i walki z rutyną”².

Jeżeli nauczyciel szkoły specjalnej nie zechce nauczyć się cierpliwości, nie będzie miał ochoty wciąż badać i poszukiwać oraz walczyć z rutyną, nie powinien w takiej szkole uczyć, gdyż z czasem ulegnie pokusie wygodnego „urządzenia się” kosztem uczniów, których w ten sposób skrzywdzi. Dotyczy to także nauczycieli głuchych wychowanków. W obcowaniu z tymi uczniami nie wystarczy znajomość języka migowego! Trzeba poznać i zaakceptować ich „inność”, a także chcieć dla nich z całym oddaniem pracować. Trzeba, jak powiedział Jean Vanier (twórca wspólnot — „Arka” oraz „Wiara i światło”), „nauczyć się słuchać ludzi, którzy nie mówią”³.

Z nauczycielami, którzy tego nie robią, jest podobnie jak ze złymi bibliotekarzami, którzy nie zajmują się serdecznie trudniejszymi, głuchymi czytelnikami. Bogumił Korniak napisał, że u bibliotekarzy tych (nielicznych na szczęście) obserwuje się „postawy negacji wszelkiego wysiłku. A to musi budzić uzasadniony sprzeciw”⁴.

Podstawowym narzędziem pracy bibliotekarza i nauczyciela jest książka. O książce napisano wiele pięknych i prawdziwych słów. Nazwano ją „chlebem powszednim”, „najposilniejszym pokarmem”, „pocieszycielką w smutku”, „lekarką w chorobie”, „oknem na świat”⁵.

Tego „chleba powszedniego” i „okna na świat” są pozbawieni inwalidzi słuchu, którzy nie czytają książek. A niestety wielu z nich nie czyta, gdyż nie rozumie tekstu, bo ma bardzo ubogi zasób znanych słów. Jest to tym groźniejsze, że tylko człowiek zdolny korzystać z literatury może rozwijać się prawidłowo w dzisiejszym, wciąż zmieniającym się świecie, może posiadać wiadomości o własnym kraju, uzyskać informację o otaczającej go rzeczywistości, pogłębiać i aktualizować swoją wiedzę zawodową.

Jednym z najważniejszych obowiązków nauczycieli młodzieży niesłyszącej jest więc rozbudzanie w niej zainteresowania książką i wdrażanie do nawyku czytania. Ten niełatwy obowiązek spoczywa przede wszystkim na polonistach i bibliotekarzach szkolnych. A jest to obowiązek niełatwy także ze względu na

trudne warunki pracy z głuchymi w Polsce.

W wielu bowiem krajach, w celu przybliżenia niesłyszącym literatury, tłumaczy się ją na bardzo prosty język, opatruje w ciekawe, barwne, łatwo czytelne ilustracje oraz w słowniczek trudniejszych słów i wydaje w formie „książek łatwych w czytaniu”. W naszym kraju brak takich podręczników do języka polskiego dla głuchych uczniów techników, brak nawet programu jego nauczania. Dlatego też braki polonista musi zastąpić własną inwencją i pracą.

Każdy przygotowany przez niego konspekt powinien być łatwym skrótem pro-

¹ Janusz Korczak: *Szpital*. „Szkola Życia” 1908 nr 1. Cyt. za: Korczak Janusz, *Wybór pism*. T. I Warszawa 1957 s. 415.

² Maria Grzegorzewska: *Pedagogika specjalna*. Skrypt wykładów w Instytucie Pedagogiki Specjalnej. Warszawa 1957 s. 29.

³ Bogumił Korniak: *Literackie fascynacje niesłyszących*. „Bibliotekarz” 1987 nr 6 s. 18.

⁴ Bogumił Korniak: *Z zagadnień czytelnictwa głuchych*. „Poradnik Bibliotekarza” 1984 nr 3 s. 70.

⁵ Z wypowiedzi Józefa Ignacego Kraszewskiego, Elizy Orzeszkowej i Stanisława Lema, zacytowanych w pracy: *Książka jestem niesyty*. Aforyzmy o książce zebrali Stanisław Stochel. Warszawa 1986 s. 35, 46, 75.

blematyki dzieła literackiego. Każdej notatce w zeszycie uczniów powinien towarzyszyć słowniczek wyjaśniający znaczenie nowo poznanych wyrazów i zwrotów. Ponieważ na lekcjach języka polskiego uczniowie muszą dużo pisać, polonista krakowskiego technikum przychodzi im z pomocą, powielając na szkolnym kserografie część tekstów; następnie uczniowie wklejają je do zeszytów przedmiotowych.

Konieczne jest przybliżanie tematów lekcji uczniom głuchym (o dużej pamięci wzrokowej) wieloma pomocami wizualnymi, takimi jak np. ilustracje, fotografie, obrazy itp. Odpowiednie zaopatrzenie biblioteki szkolnej w tego rodzaju pomoce ułatwia pracę poloniście. Z pomocą przychodzi mu również wydział audiowizualny Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Krakowie, wypożyczając na długie terminy zestaw fotosów dotyczących życia i twórczości pisarzy (niektóre pomoce wizualne, np. ilustracje do poznawanych lektur, wykonują uzdolnieni plastycznie uczniowie, których w krakowskim technikum jest sporo).

Pomoce dydaktyczne

Jednym ze sposobów utrwalania i poszerzania materiału lekcyjnego jest wystawka albo plansza sporządzona przez polonistę bądź bibliotekarza, przy współpracy z uczniami. Np. lekcjom o teatrze antycznym i *Antygonie* towarzyszyła w krakowskim technikum plansza obrazująca historię i teraźniejszość wybitnych teatrów Krakowa. A lekcjom o początkach pozytywizmu w Polsce i o powstaniu styczniowym — wystawka reprodukcji obrazów Grottgera o tematyce powstańczej.

Ważną pomocą dydaktyczną, którą może posługiwać się polonista, jest odtwarzanie z kaset video filmów przybliżających uczniom wybrane lektury, np. *Lalkę*, *Potop*, *Wesele* (wyświetlaniu tych filmów w krakowskim technikum towarzyszy komentarz polonisty lub bibliotekarza przekazywany uczniom za pomocą języka migowego).

Polonista może również wykorzystać duże zdolności pantomimiczne i aktorskie niesłyszących uczniów, „wystawiając” na lekcjach „mini-spektakle” oparte na fragmentach omawianych lektur, np. *Makbeta* Szekspira czy *Krótkiej rozprawy* Reja (marzeniem polonisty uczącego głuchych jest

istnienie w szkole uczniowskiego zespołu pantomimicznego, który by pracował pod kierunkiem specjalisty i swoimi występami przybliżał ogółowi młodzieży niektóre z lektur).

Doskonałą pomocą sprzyjającą rozwojowi czytelnictwa niesłyszących bywają różnego rodzaju wycieczki literackie. Uczniowie krakowskiego technikum wędrują np. z polonistą lub bibliotekarzem „śladami Wyspiańskiego po Krakowie”, idą „z kwiatami do Mickiewicza i Słowackiego”, spoczywających w krypcie katedry wawelskiej itp.

Zachętą do czytania są również wycieczki do miejscowych dużych bibliotek. Udanymi lekcjami przysposobienia czytelniczego dla uczniów krakowskiego technikum były np. lekcje przeprowadzone w Miejskiej Bibliotece Publicznej (wyszukiwanie wybranych pozycji literackich w katalogach) oraz w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej (korzystanie z czytelnika czasopism bieżących). W czasie tych lekcji głucha młodzież nie tylko zaprzyjaźniała się z książką i gazetą, ale także miała możliwość „intelektualnego” dowartościowania się i niejako zrównania z pełnosprawnymi czytelnikami wymienionych bibliotek.

Zainteresowaniu głuchych uczniów twórczością poszczególnych pisarzy sprzyjają konkursy literackie organizowane przez polonistę i bibliotekarza krakowskiego technikum z okazji przypadających rocznic. Wszystkie te „zabiegi” ułatwiają młodzieży niesłyszącej percepcję literatury i zachęcają do sięgnięcia po książkę.

Książką, po którą głusi uczniowie chętnie sięgają sami, jest komiks, bogato ilustrowany, opatrzone tekstem krótkim i łatwym. Dlatego też biblioteka krakowskiego technikum ma bogaty zbiór tego rodzaju literatury.

Częściej niż po książkę niesłyszący uczniowie sięgają po łatwe, kolorowe czasopisma. Na każdej międzylekcyjnej przerwie biblioteka wypełnia się po brzegi miłośnikami tych periodyków.

Czasopismem inwalidów słuchu jest periodyk „W świecie ciszy”, do którego piszą m.in. wychowawcy i nauczyciele wielu ośrodków szkolno-wychowawczych i szkół dla głuchych, także krakowskiego technikum. Z pisma tego chętnie korzystają

uczniowie niedosłyszający, nie mający takich trudności w czytaniu ze zrozumieniem jak ci, których ubytek słuchu jest bardzo duży.

Uczniowie niedosłyszający, skupieni w klasowych „aktywach bibliotecznych”, pomagają również bibliotekarzowi i poloniście w udostępnianiu młodzieży głuchej książek. Dysponują oni podręczną biblioteczką wydzielaną z całości szkolnych zbiorów bibliotecznych bądź zaopatrywaną przez polonistę, związaną z omawianymi aktualnie lekturami.

W rozwijaniu czytelnictwa uczniów niesłyszących

pomaga uśmiech — wspólny uśmiech nauczyciela i uczniów.

O polskiej szkole mówi się, że nie jest dobra, że jest nerwicogenna. A wśród różnych przyczyn takiego stanu rzeczy wymienia się brak uśmiechu. Jarosław Rudniański stwierdza:

W niewielu szkołach w Polsce spotyka się uśmiech [...], prosty, serdeczny uśmiech, będący jedną z najbardziej skutecznych „metod wychowawczych”⁶.

Pożądane jest stosowanie tej „metody” przez ogół pedagogów, a przede wszystkim przez nauczycieli szkół specjalnych, pracujących z uczniami niepełnosprawnymi — znerwicowanymi, agresywnymi, skłonnyymi do stresów i kompleksów.

Hartmut Gogelmann, młody Niemiec, wychowawca dziecka ciężko upośledzonego umysłowo, które dzięki jego cierplivej miłości nauczyło się uśmiechać, uważa to za swoje największe osiągnięcie w pracy pedagogicznej. Píše:

„Nie zapomnę tych chwil szczęścia, w których mogliśmy obdarzyć się nawzajem uśmiechem [...]. Było to chyba najcenniejsze, co mogliśmy sobie ofiarować”⁷.

Uczniowie niesłyszący lubią uśmiechniętego nauczyciela i sami lubią się śmiać. Ale śmieją się najczęściej z niewybrednych żartów koleżeńskich i sytuacji jakby wyjętych z kiepskich komedii. Śmieją się np. z nieprzystojnych migów współtowarzyszy, z kolegi, który przewrócił się, bo usunięto mu krzesło albo podstawiono nogę, itp. Nau-

czyciel ceniący uśmiech marzy o tym, aby udało mu się nauczyć głuchych wychowanków poczucia humoru „wyższego rzędu”.

Uśmiech, który polonista wywoła przy omawianiu jakiejś szkolnej lektury, pomoże mu również w rozbudzeniu w uczniach chęci przeczytania tej książki. Opowiadanie wesołych anegdot o pisarzach, których utwory stanowią lekturę szkolną, przybliży uczniom postacie autorów i zachęca do czytania ich dzieł.

Z pomocą poloniście może przyjść bibliotekarz szkolny, jeśli na zajęciach z przysposobienia czytelniczego pódśnie uczniom „uśmiechniętą” książkę. Taką książką była np. w krakowskim technikum praca Wojciecha Jarzębowskiego *Karol Wojtyła w góralskiej anegdocie*⁸. Uczniowie tak zainteresowali się tą publikacją, że pytali, gdzie można ją nabyć i jaka jest jej cena. Został więc osiągnięty ważny cel — zrodziła się w uczniach chęć przeczytania, a nawet posiadania książki.

W zaprzyjaźnieniu się z książką powinni głuchym uczniom pomagać ich niedosłyszający koledzy, którzy nie mają tak dużych trudności w czytaniu. Zgodnie z coraz powszechniej stosowaną w szkolnictwie integracją, nie ma w krakowskim technikum podziału na klasy z uczniami głuchymi i klasy dla niedosłyszających. Głusi i niedosłyszający uczą się razem. To sprzyja rozbudzaniu ambicji uczniów głuchych oraz rozwijaniu dojrzałości emocjonalnej, koleżeństwa i opiekuńczości uczniów niedosłyszających. Każdemu uczniowi głuchemu został przez polonistę „przydzielony” opiekun w osobie kolegi niedosłyszającego, który pomaga mu w przyswajaniu lekcyjnego materiału i odrabianiu zadań domowych. Ta pomoc i współpraca może ułatwić kiedyś absolwentom szkoły nawiązywanie kontaktów z ludźmi słyszącymi i w ten sposób zapobiegnie poczuciu izolacji, typowemu dla inwalidów słuchu.

Uwaga na zdolniejszych

W każdej szkole, także w szkole dla niesłyszącej młodzieży, istnieje niebezpieczeństwo, że nauczyciel skupi uwagę wyłącznie na uczniach słabych, a zaniedba lepszych, którzy sami sobie jakoś dają radę.

⁶ Jarosław Rudniański: *O dobrym wychowaniu i kształceniu. Kryteria moralne i prakseologiczne*. Warszawa 1978 s. 70-71.

⁷ Hartmut Gogelmann: *Kaj się znów śmieje*. Warszawa 1988 s. 127-128.

⁸ Katowice: „Fibak — Sport” S. A. 1991.

Jedną z metod zapobiegających niedostrzeżeniu przez nauczyciela potrzeb uczniów zdolnych jest w krakowskim technikum takie różnicowanie zadań klasowych i domowych z języka polskiego, aby każdy uczeń, bardziej i mniej zdolny, mógł w sposób maksymalny wykazać się wiedzą i możliwościami intelektualnymi. Np. po zaznajomieniu się z *Antygoną* zdolniejsi uczniowie otrzymali temat zadania: „Rozmawiałem (am) z Kreonem o śmierci Antygony”, a mniejolni — „Mit o Edypie i Antygonie”.

Inną metodą umożliwiającą pełniejszy rozwój uczniom zdolnym jest poszerzanie dla nich obowiązującego zestawu lektur o nadprogramowe, niewielkie pozycje, samodzielnie czytane i referowane na lekcjach. Zachętą do tej nadobowiązkowej pracy jest dla tych uczniów perspektywa

otrzymania z języka polskiego najwyższej oceny — szóstki.

Praca polonisty oraz bibliotekarza w technikum dla głuchych nie jest łatwa. Ale owoce tej pracy, dobrze wykonywanej, są doniosłe, bo dzięki niej będzie w przyszłości łatwiej żyć ludziom niepełnosprawnym, którzy przecież nie muszą stanowić marginesu w społeczeństwie.

Bo dżcem do tej owocnej pracy mogą być dla nauczycieli słowa Marii Grzegorzewskiej:

[...] poczucie odpowiedzialności za życie nakazuje nam, żeby ten ślad, który po nas zostanie, był jak najgłębszym śladem pracy i życia naszego dla lepszej przyszłości człowieka ⁹.

⁹ Z nie wydanych listów dla młodego nauczyciela Marii Grzegorzewskiej. „Szkoła Specjalna” 1967 nr 3 s. 205.

INFORMACJE • POGŁOSKI • DONOSY • INFORMACJE • POGŁOSKI

PUBLIKACJE

Bibliotekarz Olsztyński 1991 nr 3/4 — o sytuacji bibliotek samorządowych piszą Roman Ławrynowicz, Krystyna Hałun, o ludziach z kręgu książki — o Stanisławie Achramczyku R. Ławrynowicz, Irenie Andruszkiewicz Maria Majewska, o pomocach metodycznych — Krystyna Bartoszewicz-Zykubek; ponadto: Rozmaitości literackie (Jolanta Juran), Rozmaitości biblioteczne (K. Hałun), zestawienia bibliograficzne — „Paweł Jasiek” (Anna Wysocka), „Nadine Gordiner, literacki Nobel '91” oraz „Tadeusz Nowak” (J. Juran), „Pięćsetlecie odkrycia Ameryki” (Irena Walczak), nowości wydawnicze i kalendarium rocznic VII—XII 1992 (Beata Rudzka-Florczuk), kalendarium wydarzeń z życia bibliotek publicznych (Zdzisława Kosmowska).

Nadzieja pośród ciemności — publikacja Zbigniewa Siatkowskiego poświęcona wierszowi Konopnickiej „Contra spem spero” ukazała się (1992) w Filii dla Niewidomych MBP w Jaworznie dla uczczenia 150. rocznicy urodzin poetki i na pamiątkę udziału jaworznickich niewidomych czytelników w Światowym Festiwalu Poezji Marii Konopnickiej w Górach Mokrych.

Paderewskiego „Hymn Bojowy” (Hej, Orle Białe, pierchły dziejów mroki,) z komentarzem Zbigniewa Siatkowskiego wydała w nakładzie 600 egz. (w tym 100 numerowanych) Miejska Biblioteka Publiczna w Jaworznie mając na celu uczczenie pośmiertnego powrotu znakomitego twórcy do Polski.

„Fiszka” — kwartalny komunikat Zarządu Okręgu SBP w Łodzi w sześciu numerach 2-kartkowych i jednym 4-kartkowym obejmującym sprawozdanie Okręgu za r. 1991 zawiera informacje o bibliotekarstwie i życiu stowarzyszeniowym w Łodzi — wystawach, zebraniach, sesjach, spotkaniach jubileuszowych, aukcjach — oraz krótkie noty o zmarłych członkach SBP i wykazy artykułów z prasy lokalnej na temat czytelnictwa i bibliotek. „Fiszkę” w nakładzie 40-50 egz. opracowuje mgr Lucyna Sukowska (DBP Łódź-Polesie) i dr Jerzy Andrzejewski (Biblioteka Uniwersytecka) I.N.

Godna polecenia, zwłaszcza bibliotekarzom szkolnym, jako pozycja bardzo przydatna do opracowania lekcji bibliotecznych, wzbogacenia wiedzy własnej i usprawnienia pracy z czytelnikiem, jest publikacja Jana Kidy — „Słowniki w nauczaniu języka polskiego”, wydana w r. 1991 przez Oddział rzeszowski Centrum Doskonalenia Nauczycieli.

Czytelnicy bibliotek dziecięcych we Francji i w Polsce w świetle badań ankietowych

Sprawy, które przedstawiam, były częściowo prezentowane w artykule *Dziecko i informacja w bibliotece* zamieszczonym w numerze 9 „Poradnika” z r. 1991. Dotyczyły one wyników badań przeprowadzonych (1990) w IKiCz BN. Obecnie wracamy do tego zagadnienia, aby ukazać czytelnikom wyniki tej samej ankiety przeprowadzonej jesienią ubiegłego roku we Francji w siedmiu bibliotekach publicznych dla dzieci oraz porównać odpowiedzi dzieci polskich i francuskich*. Spójrzmy, czym jest dla nich biblioteka i jaki jest jej przeciętny użytkownik.

Charakterystyka francuskich respondentów

Ankiety wypełniło 179 dzieci (w Polsce 400). Ponad połowę — 60,9% — stanowiły dziewczęta, 35,8% — chłopcy, o 3,3% brak danych. Najliczniejszą grupą były dzieci 9-cioletnie (20,1%) oraz 12- i 13-letnie (18,4% i 14%). Bardzo zbliżone dane uzyskano w badaniach polskich: dziewczęta — 59,5%, chłopcy — 39%, brak danych — 1,5%. Dominującą grupą także były dziewczęta, jednak trochę starsze — 12- 15-letnie. Różnica wynika z nieco innego przedziału wieku przyjętego w badaniach: we Francji — 9-15 lat, w Polsce — 11-18 lat.

Respondentów, którzy wypełnili ankiety, należy z pewnością zaliczyć do najaktywniejszej grupy użytkowników. Świadczy o tym odpowiedzi, w których dzieci określały częstotliwość przychodzenia do biblioteki. Najwięcej z nich, bo aż 55,1%, przychodzi raz w tygodniu lub częściej, niektóre nawet codziennie. Druga grupa to dzieci przychodzące kilka razy w miesiącu — 31,8%. A więc dzieci francuskie dużo czasu spędzają w bibliotece. Ich polscy rówieśnicy bibliotekę odwiedzają rzadziej, przeciętnie kilka razy w miesiącu — 49% odpowiedzi. Większa częstotliwość przychodzenia do biblioteki wykazana przez

dzieci francuskie związana jest, jak można sądzić, z brakiem bibliotek szkolnych. Z kolei większa liczba dzieci młodszych w placówkach francuskich to wynik nieco innego niż w Polsce postrzegania roli biblioteki. Widzi się ją tam jako miejsce sprzyjające zabawie, spotkaniu z innymi, obniża się też wiek, od jakiego dziecko może należeć do biblioteki.

Informacja o placówce

W jaki sposób dowiedziałeś się o bibliotece, z której korzystasz? Było to pytanie mające na celu sprawdzenie, która z dróg informacji jest najskuteczniejsza. Nie było dla nas niespodzianką, że najwięcej dzieci — 22,9% — o placówce, z której korzysta, dowiedziało się od kolegów i koleżanek, a następnie od rodziców — 22,4% oraz od rodzeństwa — 18,4%. Natomiast z pewnym zaskoczeniem przyjęliśmy, że 20,1% dzieci o funkcjonowaniu biblioteki publicznej dowiedziało się od nauczyciela w szkole, gdy w Polsce dotyczy to tylko 12,5%. Także i w naszym kraju, podobnie jak we Francji, najczęstszymi źródłami informacji są rówieśnicy (49%) i rodzice (15%).

Tylko 6,7% francuskich respondentów o bibliotece, z której korzysta, dowiedziało się z informacji przed biblioteką. Ten fakt dziwi zważywszy, że placówki są dobrze oznakowane, że dużo uwagi poświęca się reklamie w postaci ulotek, zaproszeń, druków okazjonalnych, dziwi tym bardziej, że w Polsce więcej dzieci, bo 8%, dowiedziało się o bibliotece z reklamy. Jest to co prawda różnica niewielka, ale jakże niewspółmierne są wysiłki polskich bibliotekarzy w zakresie reklamy placówek w porównaniu z pracą ich francuskich kolegów. Brak dostatecznie jasnego wytłumaczenia tego zjawiska. Być może jego istota wiąże się z wiekiem, w którym dzieci w obu krajach przyjmowane są do biblioteki — w Polsce raczej tradycyjnie od minimum 6-7 lat, we Francji już 3-4-5-letnie. Może być i tak, że dzieci francuskie, oswojone z reklamą od najmłodszych lat, zwracają na nią mniej uwagi.

* W opracowaniu posłużono się skrótami: — P (Polska) i F (Francja).

Kolejnym interesującym problemem były motywy, jakimi kieruje się dziecko korzystające z biblioteki. Dlaczego tu przychodzi, jakie są jego potrzeby? Okazało się, że najczęściej dzieci — 54,7% — przychodzi, żeby przeczytać ciekawą książkę. Dużą popularnością cieszyły się komiksy — 33,5% wyborów, najmniej popularne były czasopisma — tylko 14% wyborów. Aż 49,7% dzieci przychodzi, żeby znaleźć informacje potrzebne do szkoły. Z tą odpowiedzią wiązała się druga wskazująca, że 30,2% dzieci przychodzi do biblioteki odrobić lekcje. Tylko dla 11,2% biblioteka jest miejscem, w którym dzieci realizują poszukiwania związane z własnymi zainteresowaniami. I tym głównie różnią się te odpowiedzi od odpowiedzi dzieci polskich, które najczęściej przychodziły do biblioteki właśnie w tym celu — 45,3%. Ale już następny wybór pokrywa się z dokonany przez dzieci francuskie — jest to wybór wskazujący na przychodzenie do biblioteki w celu znalezienia informacji na podany przez nauczyciela temat — 41,3%. W porównaniu do wyników francuskich znacznie mniej dzieci w Polsce (5,0%) stwierdziło, że przychodzi do biblioteki odrobić lekcje.

Kolejne porównanie dotyczy wyboru ciekawego materiału do przeczytania. Dzieci w Polsce, podobnie jak we Francji, najczęściej wybierały książki (F — 54,7%, P — 39,0%), rzadziej czasopisma (F — 14,0%, P — 27,0%), najrzadziej komiksy (F — 33,5%, P — 23,0%). Różnica w częstotliwości wyboru komiksu wynika być może stąd, że we Francji zainteresowanie czytelnictwem komiksem traktowane jest w sposób jak najbardziej naturalny.

Interesującym zjawiskiem może być grupa dzieci francuskich, tak samo liczna jak w Polsce — 13%, która przychodzi do biblioteki, bo nie może ani kupić, ani wypożyczyć książki, lecz — jak można sądzić — przyczyny tej odpowiedzi w obu krajach są różne.

Najistotniejsze w badaniach było uzyskanie wypowiedzi, że dzieci lubią przychodzić do bibliotek, że spędzają w nich dużo czasu, że chętnie korzystają z bibliotecznych zbiorów (odpowiedź w ankiecie „lubię tu przychodzić” F — 34,6%, P — 19,5%).

Z jakich dziedzin czy tematów dzieci najczęściej szukają informacji? Przede wszystkim z języka ojczystego — 43,6% wyborów w przypadku beletrystyki, 33,5% w przypadku lektur szkolnych. Sporą popularnością cieszyła się historia (36,9%) oraz (po 21,2%) geografia, sport i turystyka. Z pozostałych przedmiotów zainteresowanie dzieci budziły: matematyka, fizyka i chemia (12,8%) oraz muzyka i plastyka (11,2%). Najrzadziej dzieci sięgały po książki z dziedziny biologii (7,3%), techniki, komputerów i majsterkowania (łącznie 8,9%). Zastanawiać może niskie zainteresowanie biologią, lecz najprawdopodobniej na wynik wpłynęło nie dość jasne sformułowanie wariantów odpowiedzi, gdyż jako „inne” dzieci często wymieniały książki o zwierzętach, tajemnicach ludzkiego ciała itp. Oczywiście rozkład odpowiedzi był w poszczególnych bibliotekach różny.

Wyniki te, porównane z wynikami badań w Polsce, pozwalają stwierdzić, że:

- w obu krajach z podoną częstotliwością sięgano po lektury, F — 33,5%, P — 43,3%;

- równie często przedmiotem zainteresowań była historia, F — 36,9%, P — 31,3%;

- podobny wskaźnik odpowiedzi uzyskały nauki ścisłe, F — 12,8%, P — 11,5%;

- więcej dzieci francuskich przychodzi do biblioteki, żeby poczytać książki, F — 43,6%, P — 14%;

- więcej dzieci w Polsce interesowało się biologią, P — 17,8%, F — 7,3%, ale dużo mniej geografą, P — 14,0%, F — 21,2%;

- więcej dzieci w Polsce interesowało się techniką, majsterkowaniem, komputerami, P — 14,8%, F — 8,9%;

- zdecydowanie mniej dzieci w Polsce interesowało się sportem i turystyką, P — 13,0%, F — 21,2%, oraz muzyką i plastyką, P — 5,8%, F — 11,2%.

Jak te różnice interpretować?

Z pewnością w znacznej mierze wynikają one z różnic w szkolnych programach nauczania. Większe zainteresowanie muzyką może mieć związek z funkcjonującymi w bibliotekach francuskich płytotekami. Wyższy wskaźnik czytelnictwa beletrystyki prawdopodobnie wiąże się z obniżeniem

poziomu wieku dzieci przyjmowanych do placówek oraz z istnieniem specjalnych księgozbiorów adresowanych do dzieci 3-4-letnich.

Efektywność poszukiwań

Tego problemu dotyczyło pytanie: „Czy znajdujesz w bibliotece potrzebne informacje?” Tak odpowiedziało 88,8% dzieci (P — 78,7%), nie — 8,4% (P — 21,3%), nie udzieliło odpowiedzi 2,8% (P — 0%). Było to pytanie o satysfakcję z korzystania ze zbiorów biblioteki, o zaspokojenie zgłaszanych potrzeb. Ogólnie dzieci są zadowolone z poszukiwań. Powody wymieniane przez niezadowolonych to najczęściej brak książek, szukanie informacji bardziej szczegółowych.

Ocenie przyjętej przez dzieci strategii wyszukiwania służyło pytanie: „Kto czy co pomaga ci w odnalezieniu potrzebnej informacji?”. Dzieci miały do wyboru trzy możliwości: a) szukam sam, b) pytam bibliotekarza, c) pytam kolegów, koleżanki. Najczęściej dzieci same szukają książek przeglądając półki — 43,6% lub korzystają z katalogu komputerowego — 40,2%. Równie chętnie zwracają się o pomoc w poszukiwaniach do bibliotekarza — 38%; równieżicy za źródła informacji służyli rzadko.

Modele poszukiwań dzieci francuskich i dzieci polskich zdecydowanie się różnią. Dzieci polskie najczęściej korzystały z pomocy bibliotekarza — 63%, dopiero na drugim miejscu uplasowały się samodzielne poszukiwania na półkach — 46,5% i w katalogu — 19,8%. Można więc sądzić, że młodzi Francuzi wykazują się tu większą aktywnością niż młodzi Polacy. Droga, jaką przebywa dziecko francuskie szukające materiałów, to najpierw indywidualny wysiłek, a dopiero w drugiej kolejności zwracanie się o pomoc do bibliotekarza. Dziecko polskie przeciwnie — zaczyna od pomocy bibliotekarza.

Źródła wykorzystywane przez dzieci

Gdy wiemy już dlaczego i jak często dzieci przychodzą do biblioteki, z jakich dziedzin i w jaki sposób szukają potrzebnych im wiadomości, przyjrzyjmy się, z jakich źródeł korzystają najczęściej. Są to przede wszystkim encyklopedie i słowniki.

Wskazało na nie 37,4% dzieci we Francji i prawie 50% dzieci w Polsce. Dalsze poszukiwania zależą od potrzeby rozwinięcia tematu, znalezienia wiadomości szerszych niż krótka, encyklopedyczna notka. W takich wypadkach dzieci sięgają do książek popularnonaukowych — tak czyni 24,6% młodych czytelników we Francji i aż 45,3% w Polsce. We Francji 20,1% sięgało też do literatury pięknej (P — 7,5%), 11,2% do czasopism (P — 28,0%). Nadto prawie 9% korzystało z płyt, kaset i książek-kaset, 7,8% z programów komputerowych, najmniej (niecałe 4%) ze slajdów i przezroczyc. Z ostatnich w Polsce nie korzystało ani jedno dziecko, zaś z płyt i kaset — tylko 2,3%.

Dziecko i informacja wizualna

Rokrocznie w bibliotekach powstaje wiele różnych wystaw, wywiesza się afisze, plakaty. W badaniach interesowano się tym, czy dzieci zwracają na nie uwagę, a jeśli nie, to dlaczego. Chodziło o sprawdzenie, czy te formy przygotowywane przez bibliotekarzy nie są po prostu zbędne.

Tylko 6,7% respondentów odpowiedziało zdecydowanie, że nie zwraca uwagi na prezentowane wystawy i plakaty; 25,7% interesuje się nimi rzadko, brak odpowiedzi — 2,2%, lecz 65,4% wybrało odpowiedź twierdzącą. Wyniki badań polskich były następujące: tak — 43%, nie — 9,3%, rzadko 47,7%.

Respondenci, aby wskazać, dlaczego nie zwracają uwagi na wystawy, plakaty itp. bądź robią to rzadko, mieli do wyboru kilka wariantów odpowiedzi:

	Francja	Polska
● są nieciekawie zrobione	5,6%	0,8%
● powtarzają się	2,8%	2,0%
● nie interesują mnie		
prezentowane tematy	6,7%	17,0%
● są rzadko zmieniane	2,8%	6,0%
● nie widzę ich	11,7%	30,0%

Najwięcej dzieci w obu krajach wybrało odpowiedź — „nie widzę ich”. Dlaczego? Najczęściej dlatego, że dziecko przychodzi do biblioteki w innym celu, np. żeby odrobić lekcje, znaleźć niezbędną informację, często też zależy to od tematu wystawy.

Nasuwa się tu wniosek, że plakaty, wystawy są jednak potrzebne, zwracają uwagę większości czytelników. Wzbudzałyby pewnie większe zaciekawienie, gdyby ich tematy były zbliżone do zainteresowań czytelników.

Zaprezentowane wyniki są ułomne, ale chyba warto je było przedstawić. Wyłania się z nich typowy obraz czytelnika we francuskiej bibliotece dla dzieci. Jest nim dziewczyna w wieku 9—12 lat, która o bibliotece dowiedziała się od rówieśników lub rodziców. Przychodzi często, minimum raz w tygodniu, żeby odrobić lekcje i znaleźć informacje na zadany przez nauczyciela temat. Szuka zazwyczaj materiałów z języka francuskiego, historii, geografii i znajduje je. Przy opracowaniu tematu korzysta ze słowników i encyklopedii, rzadziej z innych książek. Potrzebnych źródeł szuka sama na półkach lub korzysta z katalogu komputerowego. Przeważnie zwraca uwagę na

prezentowane w bibliotece wystawy. I co najważniejsze, lubi przychodzić do biblioteki.

Jej polska koleżanka jest nieco starsza, ma 12—15 lat, o bibliotece dowiedziała się od rówieśników, ale do biblioteki, mimo że lubi w niej spędzać czas, przychodzi rzadziej — najczęściej kilka razy w miesiącu. Przeważnie szuka odpowiedzi na pytania związane z własnymi zainteresowaniami, w wyjątkowych wypadkach odrabia w bibliotece lekcje. Tak samo szuka informacji głównie z języka ojczystego i historii. Bardziej niż uczennica francuska interesuje się biologią. W poszukiwaniach korzysta z encyklopedii i słowników. Jest mniej samodzielna, częściej prosi o pomoc bibliotekarza.

Trudno przewidzieć, ankieta nie daje na to odpowiedzi, czy obie dziewczyny przejdą do biblioteki dla dorosłych i zostaną jej użytkownikami. Miejmy nadzieję, że tak.

INFORMACJE • POGŁOSKI • DONOSY • INFORMACJE • POGŁOSKI

Rapperswil wczoraj i dziś... — wystawa (26 VI — 31 VIII) unaoczniająca dzięki starannemu doborowi reprodukcji oraz publikacji rolę i znaczenie założonego w r. 1870 przez hr. Władysława Broel-Platera Muzeum Narodowego Polskiego, jako jednej z najważniejszych za granicą placówek polskich gromadzących i przechowujących dokumentację życia narodu pozbawionego własnej państwowości. Goście uczestniczący w uroczystości otwarcia wystawy mieli okazję wysłuchać prelekcji inż. Janusza Morkowskiego, dyrektora i kustosa Muzeum, zilustrowanej bogatym zbiorem slajdów. Podjęto inicjatywę założenia w Warszawie koła Towarzystwa Przyjaciół Rapperswilu.

Łódź — Sekcja Historyczno-Pamiętnikarska Zarządu Okręgu SBP oraz Koła SBP przy Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego zorganizowały 23 VI spotkanie poświęcone pamięci zmarłego tragicznie 3 stycznia dr. Jerzego Tyneckiego — historyka literatury, pracownika BUŁ, redaktora

suplementu do *Słownika pracowników książki polskiej*. Mówili o Nim prof. dr Wiesław Pusz, dr Jan Janiak, dr Jerzy Andrzejewski, mgr Krystyna Pienkowska, mgr Michał Kuna i inni. I. N.

ZMARLI

Lucyna Giemza, długoletnia bibliotekarka w Liceum Ogólnokształcącym im. Braci Śniadeckich na Woli w Warszawie — oddana bibliotece i młodzieży, bardzo sumienna i pracowita, zaangażowana też w Sekcji Bibliotek Szkolnych Okręgu Stołecznego SBP.

Jerzy Dunin-Borkowski — znany kolekcjoner i bibliofil, fundator i kustosz V Oddziału Muzeum Narodowego w Krośniewicach. Jako członek dawnego Klubu Miłośników Książki i członek honorowy Łódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Książki podejmował wielokrotnie wycieczki bibliotekarzy łódzkich oraz członków ŁTPK. I.N.

PAMIĘTAJ! Prenumerując nasze czasopisma działasz na korzyść swego środowiska i własną!

Henryk J. Jabłoński

Bibliotekarze w Trójmieście

Tradycje zorganizowanego ruchu bibliotekarskiego na Wybrzeżu Gdańskim sięgają lat międzywojennych. Jak wiadomo, istniał wówczas (od końca 1917) Związek Bibliotekarzy Polskich, który we wrześniu 1939 r. skupiał w swoich szeregach około 600 członków zrzeszonych w dziewięciu kołach terenowych. Jedno z nich, koło poznańsko-pomorskie z siedzibą w Poznaniu, obejmowało swoim zasięgiem także region nadmorski, praktycznie Gdynię, w której od r. 1935 pod kierownictwem dra Kazimierza Tymeckiego działała Miejska Biblioteka Publiczna. Za namową prezesa tego koła, Jana Baumgarta, K. Tymecki — prawdopodobnie pierwszy z polskiego Wybrzeża — wstąpił do Związku Bibliotekarzy Polskich i być może zachęcił podwładnych do pójścia w swoje ślady. Niestety, nic bliższego na temat ówczesnych działań Związku w Gdyni nie wiemy.

Wojna rozproszyła gdyńskich bibliotekarzy po całym kraju i spowodowała prawie całkowitą dewastację księgozbioru. Po uwolnieniu kraju od Niemców, już latem 1945 r. zaczęły powstawać na Wybrzeżu Gdańskim pierwsze, skromne jeszcze biblioteki. Zanim w Warszawie w lutym 1946 r. odrodziła się organizacja bibliotekarzy pod nieco zmienioną nazwą Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich, jesienią 1945 r. w Trójmieście powołano Koło Gdańskie z tymczasowym 7-osobowym zarządem, któremu przewodniczył Marian Des Loges (pozostali członkowie: Paweł Groth, Kazimierz Jasiulaniec, Mertensowa, Janina Rappe, Janina Ślaczka, Kazimierz Tymecki). Komisję rewizyjną tworzyli: Krupiński, Marian Pelczar i Franciszek Sędzicki.

Koło Gdańskie w początkowym okresie, tj. od listopada 1945 r. do maja 1946 r., rozwijało się przede wszystkim w trzech głównych nadmorskich miastach — w Gdańsku, Sopocie i Gdyni, zrzeszając 51 człon-

ków wywodzących się ze środowiska bibliotekarzy naukowych i publicznych. Przejawiało ono — mimo wiadomych kłopotów komunikacyjnych i lokalowych — ożywioną działalność. Marian Pelczar, dyrektor Biblioteki Miejskiej w Gdańsku, która w późniejszym czasie przekształciła się w Bibliotekę Gdańską PAN, już w styczniu 1946 r. prelekcją pt. *Historia bibliotek gdańskich* zapoczątkował cykl odczytów wygłaszanych przez lokalne i przyjezdne osobistości z kręgu książki. Wśród miejscowej społeczności podjęto zbiórkę pieniędzy i książek dla nader ubogich tutejszych zbiorów bibliotecznych. Propagowano sprawę książek i bibliotek w lokalnej prasie i rozgłośni radiowej. Członkowie Koła Gdańskiego włączyli się aktywnie w szkolenie na specjalnych kursach kadr bibliotecznych, byli ich organizatorami i wykładowcami, prowadzili rozmowy z przedstawicielami władz w ważnych dla bibliotek i pracowników sprawach. Podejmowali wreszcie próby koordynowania polityki bibliotecznej dyrektorów księżnic naukowych Wybrzeża i rozważali możliwość przystąpienia do prac nad centralnym katalogiem czasopism.

Dużym osiągnięciem Koła Gdańskiego było zorganizowanie w czerwcu 1946 r. wspólnie z Biblioteką Miejską w Gdańsku sesji poświęconej 350-leciu tej instytucji. Gośćmi owej imprezy byli m.in. Józef Grycz, dyrektor naczelny bibliotek w Ministerstwie Oświaty, i Adam Łysakowski, przewodniczący Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich.

Z czasem Koło Gdańskie, w miarę stabilizowania się życia na Wybrzeżu, wyszło z działaniami poza Trójmiasto, włączając w swoje grono przedstawicieli bibliotek terenowych. W większych miastach województwa poczęły się tworzyć oddziały SBiAP (przemianowanego w r. 1953 na Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich). W II połowie lat pięćdziesiątych takich

ogniów było już 11 — w Elblągu, Kartuzach, Kościerzynie, Lęborku, Malborku, Pruszczu Gdańskim, Pucku, Starogardzie, Sztumie, Trójmieście, Wejherowie.

Z racji niejako naturalnego zaplecza w postaci licznych bibliotek publicznych, uczelnianych, szkolnych, zakładowych i fachowych Oddział Trójmiasto stał się oddziałem najliczniejszym i najprężniejszym. Wystarczy dla przykładu podać, że w r. 1959 w Gdańskim Okręgu SBP na ogólną liczbę 380 członków 183 osoby należały właśnie do tego Oddziału. I tak już miało pozostać na stałe. Zawsze mniej więcej połowa składu osobowego Okręgu rekrutowała się z Trójmiasta.

Każdy, kto choćby w najogólniejszych zarysach próbuje przedstawić działalność SBP w Trójmieście, staje przed tą samą trudnością: jak oddzielić sprawiedliwie to, co zrobił Zarząd Okręgu, od dokonań będących zasługą władz i członków Oddziału Trójmiejskiego? Wiadomo, że w skład Zarządu Okręgu w znakomitej większości wchodzi bibliotekarze w Trójmiasta. Wiadomo również — a potwierdza to długoletnia praktyka — że w gruncie rzeczy od osobowości kolejnych przewodniczących, od ich inwencji i energii zależy puls życia Stowarzyszenia zarówno na szczeblu Okręgu, jak i Oddziału. Co się tyczy Okręgu, tak się przeważnie składało, że dobre pomysły przedsięwzięć i akcji Zarządu były prawie zawsze w mniejszym lub większym stopniu realizowane siłami członków Oddziału Trójmiasta. Ta uwaga wydaje się konieczna, żeby uchronić się przed zarzutem mimowolnego choćby „zawłaszczenia” przez Oddział Trójmiasto którejs z wymienionych niżej inicjatyw Zarządu Okręgu. Inaczej mówiąc, trzeba po prostu stwierdzić, że wiele zrealizowanych zadań było wspólnym dziełem Zarządów Okręgu i Oddziału.

Luki w zachowanej dokumentacji nie pozwalają ściśle określić, kiedy formalnie ukonstytuował się Oddział Trójmiejski. Należy chyba przyjąć, że stało się to najwcześniej w r. 1954. W grudniu roku poprzedniego odbył się w Warszawie zjazd delegatów Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich, na którym dokonały się ważne dla organizacji zmiany. Odeszli z niej archiwiści, ona sama przyjęła nazwę Stowa-

rzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Uchwalono nowy statut zmieniający strukturę organizacyjną SBP i dostosowujący ją do podziału administracyjnego kraju. Na gruncie tych innowacji Koło Gdańskie, którym w latach 1945—1950 kierował dr Marian Des Loges, dyrektor Biblioteki Głównej Politechniki Gdańskiej, w latach zaś 1950—1955 dr Adam Bocheński, dyrektor Biblioteki Głównej Akademii Medycznej w Gdańsku, przekształciło się w Okręg Gdański, czemu towarzyszyło powstawanie oddziałów terenowych.

Z jakimi kłopotami borykał się Zarząd Oddziału Trójmiejskiego, informuje nas w ocalałym maszynopisie nie podpisany nazwiskiem przewodniczący, który na zebraniu dnia 10 X 1957 mówił o niepokojącej bierności wielu członków, o potrzebie szerszego rozwijania akcji odczytowej, podjęcia badań czytelnictwa, poznawania warunków bytowych bibliotekarzy, wreszcie o konieczności zaktywizowania pracy w sekcjach jednoczących pracowników określonego typu bibliotek — powszechnych, szkolnych, fachowych.

Szerszą działalność Oddział Trójmiejski rozwinął w latach sześćdziesiątych. W kadencji objętej datami 9 V 1962 — 11 IV 1965 na czele Zarządu stała mgr Barbara Mielcarzewicz, Komisją Rewizyjną kierował dr Zbigniew Nowak. Z głośniejszych imprez, w które angażował się Oddział Trójmiasta, warto wymienić wystawę wydawnictw morskich instytucji Wybrzeża Gdańskiego, eksponowaną w maju 1963 r. w sali Grand Hotelu w Sopocie z okazji Zjazdu Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich. Z sekcji działających przy Oddziale największym dorobkiem mogły się wykazać Sekcja Bibliotek Naukowych pod kierownictwem mgr Janiny Des Loges i Sekcja Bibliotek Szkolnych pod kierownictwem Wandy Merty.

W kadencji od 11 IV 1965 do 21 VI 1967 funkcję przewodniczącej Oddziału sprawowała mgr Bożena Zaorska, mając w Zarządzie do pomocy Wandę Jegorow, Benitę Rycajową, Leonardę Wilkanowicz, Marię Ciechowską, Helenę Ratajową i Barbarę Mielcarzewicz. Komisji Rewizyjnej przewodniczył dr Zbigniew Nowak. Zarząd ten mógł zapisać na swoje konto sporo interesujących odczytów i kilka udanych wyieczek. Liczba członków wzrosła do 279 osób.

W następnej kadencji (21 VI 1967 — 29 XI 1969) przewodniczącą była Krystyna Rysiakiewicz, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sopocie, w skład Zarządu Oddziału wchodził: Wanda Pazderska, Halina Jakubowska, Wanda Jegorow, Zbigniew Nowak, Leonarda Wilkanowicz i Kazimiera Targowska. Komisją Rewizyjną kierowała Waleria Sawicka. Obok zajmujących prelekcji Zarząd organizował comiesięczne spotkania towarzyskie przy czarnej kawie, cieszące się dużym uznaniem członków.

W kolejnej kadencji (29 XI 1969 — 15 XII 1971) Oddziałowi nadal przewodniczyła Krystyna Rysiakiewicz opierając się na Zarządzie w składzie: Zbigniew Nowak, Wanda Pazderska, Elżbieta Kosicka, Halina Czachorowska, Danuta Ganobis, Irena Halbe, Halina Ratajowa, Maria Rucińska, Kazimiera Targowska i Janina Wesołowska. Na czele Komisji Rewizyjnej stał Jan Forkiewicz. Jednym z większych wydarzeń tego okresu było ukazanie się w druku *Informatora o bibliotekach Gdańska, Gdyni i Sopotu* (Gdańsk 1970). Zaznaczył się też współudział Oddziału w zorganizowaniu sesji poświęconej 25 rocznicy bibliotekarstwa na Ziemi Gdańskiej (12 XII 1970).

Pracą Oddziału Trójmiasto w kadencji od 15 XII 1971 do 27 II 1974 kierowała mgr Stanisława Miechowicz, w skład Zarządu wchodził: Lubomira Jankowska, Barbara Kuczyńska, Maria Rucińska, Danuta Ganobis, Stefania Kamińska, Mirosław Komendecki, Krystyna Leszkowicz, Barbara Mielczarek, Krystyna Rysiakiewicz, Maria Sieradzan, Janina Wesołowska, Lucyna Żuk oraz Zbigniew Nowak jako delegat do Zarządu Okręgu SBP. Przewodnictwo Komisji Rewizyjnej objął Oktawian Spisacki. W połowie 1972 r. na miejsce Marii Rucińskiej (urlop macierzyński) dokooptowano Bożenę Jacob, powierzając jej funkcję skarbniczki. Znaczącym osiągnięciem tego Zarządu było przygotowanie sympozjum naukowego „Książka polska w dawnym Gdańsku”, które odbyło się 29 XI 1972 r. w Ratuszu Staromiejskim w Gdańsku. Referaty wygłosili: dr Z. Nowak, mgr D. Majkowska i doc. dr M. Pelczar. Ponadto dr Lubomira Jankowska i dr Zbigniew Nowak współpracowali z zespołem przygotowującym konferencję bibliotek morskich, którą zwołano we wrześniu 1972 r. W kwietniu 1976 r.

16 członków Oddziału wzięło udział w wycieczce do Berlina i Poczdamu, jesienią tegoż roku grupa bibliotekarzy wyjechała autokarem do Lublina.

Kadencja od 27 II 1974 do 10 III 1976 była przedłużeniem przewodnictwa Stanisławy Miechowicz. Skład Zarządu przedstawiał się następująco: Teresa Bogucka, Zbigniew Nowak, Zofia Żabińska, Barbara Krajewska, Irena Koczaj, Anna Lejman i Krystyna Rysiakiewicz jako delegatka do Zarządu Okręgu. Na czele Komisji Rewizyjnej stanęła Bożena Jacob. Do osiągnięć tej kadencji należy m.in. kontynuowanie zapoczątkowanych wcześniej badań sondażowych nad czytelnictwem chorych w szpitalach i zakładach opiekuńczych, sprawna organizacja wycieczek, grupowe zwiedzanie trójmiejskich bibliotek.

W kolejnej kadencji — 10 III 1976 — 18 XII 1980 — po wprowadzeniu zmian w strukturze organizacyjnej SBP (likwidacja oddziałów, tworzenie kół), kołu Trójmiasta przewodniczyła mgr Martyna Mroczyńska, w skład Zarządu wchodził: Bożena Jacob, Zbigniew Nowak, Anna Paprocka-Trojanowska, Barbara Duniak, Stefania Kamińska, Elżbieta Różańska, Maria Rzymowska, Irena Suchorzewska i Ludwik Trambowicz. Komisją Rewizyjną kierował Henryk J. Jabłoński. Była to kadencja wyjątkowo pracowita: odbyły się 32 zebrania, ogłoszono dla członków SBP ponad 20 odczytów o bardzo wysokim poziomie fachowym, prowadzono działalność szkoleniową, podejmowano liczne grupy wycieczkowe z głębi kraju i zagranicy (z Berlina), zwiedzono biblioteki w Pelplinie, Toruniu, Płocku, Chełmie, Wejherowie, Pradze i Berlinie. Zarząd Oddziału przyznał 4 stypendia członkom SBP studiującym zaocznie bibliotekoznawstwo.

Mgr Martyna Mroczyńska była przewodniczącą także w następnej kadencji — 18 XII 1980 — 4 IV 1984. W składzie Zarządu znalazły się: Kinga Groth, Maria Rucińska, Zofia Ratajczak, Maria Boczkowska, Elżbieta Mitak, Stanisława Sienkiewicz i Aleksandra Bartusch. Kierowanie Komisją Rewizyjną kontynuował Henryk J. Jabłoński. Nadal rozwijała się akcja odczytowa osiągając liczbę ponad 30 prelekcji, członkowie Koła mieli okazję obejrzeć szereg ciekawych wystaw w Bibliotece Gdańskiej PAN, wziąć udział w wycieczce autokarowej do

Żarnowca. Trzeba przy tym pamiętać, że ta kadencja przypadła na okres wprowadzenia stanu wojennego, który na pewno nie sprzyjał bardziej śmiałym poczynaniom Zarządu. Niepopularna decyzja Zarządu Głównego SBP o przystąpieniu organizacji do Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego spowodowała wręcz masowy odpływ członków: w kole trójmiejskim liczącym około 200 osób połowa członków zrezygnowała z dalszej przynależności do SBP. W kilku bibliotekach ogniwa SBP w ogóle przestały istnieć.

Niestety, nowy Zarząd Koła, wybrany na walnym zebraniu 4 IV 1984 r., nie stanął na wysokości zadań i potrzeb ówczesnych trudnych czasów. Przewodniczący Andrzej Kotecki okazał się człowiekiem mało odpowiedzialnym, co doprowadziło do prawie całkowitego zaniku pracy Koła. W związku z tym zaszła konieczność zwołania ponownie walnego zebrania członków: 11 II 1987 r. niefortunny Zarząd został rozwiązany, zastąpił go nowy w składzie: Zbigniew Opacki (prezes), Ryszard Tomczyk (zastępca), Izabela Blank (sekretarz), Hanna Kisiel (skarbnik) i Henryk J. Jabłoński (członek).

Pechowa kadencja zakończyła się 15 lutego 1989 r., przy czym nawet w tym drugim, niespełna dwuletnim okresie działalności Koła nie obeszło się bez perturbacji, jako że przewodniczący rzekł się niebawem swojej funkcji przechodząc do pracy nie związanej z bibliotekarstwem. Mimo wszystko zmienionemu Zarządowi udało się osiągnąć pewne założone sobie cele. M.in. zahamowano proces zmniejszania się stanu osobowego Koła, a nawet uzyskano pewien przyrost liczby członków: w połowie lutego 1989 r. było ich 141. Sporym powodzeniem cieszyły się wycieczki autokarowe i kolejowe poza Trójmiasto. Ich uczestnicy zwiedzali przy tej okazji miejsce kaźni hitlerowskiej w Piaśnicy, elektrownię szczytowo-pompową w Żarnowcu, zapoznali się

z księgozbiorem tamtejszego klasztoru benedyktynek, obejrzeli biblioteki w Redzie, Pucku, Elblągu, Tczewie i Pelplinie.

Równocześnie podjęto akcję poznawania większych i ciekawszych bibliotek z terenu Trójmiasta. W Gdyni bibliotekarze należący i nie należący do SBP zwiedzili bibliotekę uczelnianą Wyższej Szkoły Morskiej oraz istniejącą tam Izbę Tradycji, innym razem obejrzeli księgozbiór Branzowego Ośrodka Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej w Morskim Instytucie Rybackim oraz Muzeum Oceanograficzne i Akwarium Morskie. Z okazji seminarium młodych bibliotekarzy i księgarzy poświęconego bibliotekarstwu wojskowemu członkowie trójmiejskiego Koła SBP i bibliotekarze niezrzeszeni poznali biblioteki beletrystyczną i naukową Akademii Marynarki Wojennej na Oksywiu, tamtejsze planetarium, Izbę Tradycji tej uczelni i jeden z jej okrętów szkolnych.

Zjazd Koła „Trójmiasto” wyłonił 15 II 1989 r. Zarząd na kolejną kadencję trwającą do dzisiaj. Weszli do niego: Ryszard Tomczyk (prezes), H. J. Jabłoński (wiceprzewodniczący), Izabela Blank, Beata Bartczak, Maria Pawłowska. Ten ostatni okres działalności Koła Trójmiasta mógłby być przedmiotem oddzielnego artykułu podsumowującego kadencję. Tu zaś na zakończenie warto może podzielić się następującą refleksją. Trójmiejskie Koło SBP miało w powojennych dziejach okresy lepsze i gorsze, lata ożywionej działalności, ale i takie, gdy tętno życia organizacji słabło, było ledwo wyczuwalne. Można by to uogólnić.

W gruncie rzeczy praca w terenowych ogniwach naszego stowarzyszenia jest taka, i tylko taka, jak ludzie, którzy tymi ogniwami kierują. Od ich inicjatywy i pomysłowości, od ich pasji i zaangażowania zależy, czy w kołach SBP coś się dzieje. Dlatego tak ważna wydaje się decyzja, kogo do zarządu koła jako swoich przedstawicieli wybieramy.

DO AUTORÓW

Redakcja uprzejmie prosi Autorów nadsyłających teksty do druku o podawanie adresów prywatnych. W związku z przepisami podatkowymi prosimy też o adresy właściwych miejscu zamieszkania urzędów skarbowych oraz dane, których te urzędy wymagają przy składaniu deklaracji podatkowych.

Kazimiera Iłakowiczówna

Zestawienie bibliograficzne w wyborze

Urodziła się 19 sierpnia 1892 r. w Wilnie, zmarła 16 lutego 1983 r. w Poznaniu — ceniona poetka, tłumaczka, dramaturg, autorka kilku tomów prozatorskich; wnuczka Tomasza Zana. Osierocona wcześniej przez rodziców, kształciła się w domu krewnych, przez czas pewien na pensji, potem w Oxfordzie, Londynie, wreszcie na Uniwersytecie Jagiellońskim (1914 — absolutorium z filologii polskiej i angielskiej).

W czasie I wojny światowej pracowała na froncie jako sanitariuszka, była również korektorką w drukarni w Petersburgu. W latach 1918—1939 pracowała w Ministerstwie Spraw Zagranicznych jako urzędniczka, przez długie lata była sekretarzem osobistym Józefa Piłsudskiego. Ewakuowana wraz z rządem do Rumunii, spędziła lata wojny w Cluj (Siedmiogród), utrzymując się z lekcji języków obcych. W r. 1947 powróciła do kraju i osiedliła się na stałe w Poznaniu. Debiutowała już w r. 1905 wierszem *Jabłonie*, pierwszy tomik poezji ukazał się w r. 1911 wzbudzając zainteresowanie i podziw. Tak narodziła się jedna z najoryginalniejszych, najbardziej znaczą-

cych poetek dwudziestolecia międzywojennego, której pozycję umacniały kolejne tomiki wierszy o szerokim zakresie tematyki: osobistej, refleksyjnej, krajobrazowej, okolicznościowo-publicystycznej, religijnej. Poezja ta łączy pewne elementy tradycji romantycznej i modernistycznej z nowatorskim rozbijaniem form tradycyjnych przez stosowanie prozaizmów, elementów lirycznej anegdoty, ironicznego i żartobliwego dowcipu czy obserwacji psychologicznych i obyczajowych. Lata powojenne przyniosły wydania kolejnych tomików poezji (m.in. dla dzieci), dramatów, prozy biograficznej i prozy poetyckiej. Równoległe z twórczością oryginalną poetka zajmowała się pracą przekładową (ok. 20 pozycji z literatury rosyjskiej, niemieckiej, węgierskiej, amerykańskiej). Jej zawdzięczamy m.in. przekład *Anny Kareniny* Tolstoja i *Don Carlosa* Schillera.

Za swą twórczość poetka otrzymała ok. 20 nagród i odznaczeń krajowych i zagranicznych. W r. 1983 ustanowiona została coroczna nagroda imienia Kazimierzy Iłakowiczówny, przyznawana za najlepszy debiut poetycki.

TWÓRCZOŚĆ KAZIMIERY IŁAKOWICZÓWNY

Ikarowe loty [wiersze]. — Kraków : Książka, 1912

Wici : cieniom roku 1914 poświęcone [wiersze]. — Warszawa : Gebethner i Wolff, 1914

Kolędy polskiej biedy : w Wigilię powrotu [wiersze]. — Petrograd : „Praca”, 1917

Trzy struny [wiersze]. Petrograd, 1917 [Warszawa : Tow. Wydawnicze, 1919]

Bajeczna opowieść o królewiczu La-Fi-Czaniu, o żołnierzu Soju i o dziewczynce Kio [baśń]. — Warszawa : P. Laskauer, 1918

Śmierć Feniksa [wiersze]. — Warszawa : Tow. Wydaw. „Ignis”, 1922

Rymy dziecięce. — Kraków : „Fala”, 1923

Obrazy imion wróżebne [wiersze]. — Warszawa : Księg. F. Hoesicka, 1926

Polów [wiersze]. — Warszawa : Wydaw. Morkowicza, 1926

Złoty wianek : opowieść o moskiewskim męczeństwie [wiersze]. — Warszawa : Księg. F. Hoesicka, 1927

Placzący ptak [wiersze]. — Warszawa : Księg. F. Hoesicka, 1927

Z głębi serca [wiersze]. — Warszawa : Gebethner i Wolff, 1928

Czarodziejskie zwierciadelka : 58 wróżb wierszem. — Poznań : Księgarnia św. Wojciecha, 1928

Zwierciadło nocy [wiersze]. — Warszawa : Wydaw. Mortkowicza, 1928

Popiół i perły [wiersze]. — Warszawa : Księg. F. Hoesicka, 1930

Ballady bohaterskie [wiersze]. — Lwów : Zakł. Nar. im. Ossolińskich, 1934

Wesołe wierszyki. — Warszawa : Gebethner i Wolff, 1934

Słownik litewski : poezje. — Warszawa : Gebethner i Wolff, 1936

Wiersze o Marszałku Piłsudskim : 1912—1935. — Warszawa : Gł. Księg. Wojskowa, 1936

Ścieżka obok drogi [proza, wspomnienia o Marszałku]. — Warszawa : „Rój”, 1939

Wiersze bezlistne : zbiór poezji z lat 1936—1941 [maszynopis powielany]. — Budapeszt : Kom. Obywatelski dla Spraw Opieki nad Uchodźcami Polskimi na Węgrzech, 1942

Wiersze wybrane : 1912—1947. — Łódź : Wydaw. W. Bąk, 1949

Poezje : 1940—1954. — Warszawa : Pax, 1954

Wiersze religijne : 1912—1954. — Poznań : Albertinum, 1955

Wybór wierszy. — Warszawa : PIW, 1956

Portrety imion : wiersze. — Poznań : Wydaw. Poznańskie, 1957

Z rozbitego fotoplastikonu [proza]. — Warszawa : PIW, 1957

Niewczesne wynurzenia [proza]. — Warszawa : PIW, 1958

Lekkomyślne serce [wiersze]. — Warszawa : Czytelnik, 1959

Wiersze dziecięce. — Warszawa : Czytelnik, 1959

Zwierzaki i ziola [wiersze]. — Warszawa : Nasza Księgarnia, 1960

Wiersze : 1912-1950. — Warszawa : PIW, 1964

Szeptem [wiersze]. — Warszawa : Czytelnik, 1966

Ta jedna nić : wiersze religijne. — Poznań : Księg. św. Wojciecha, 1967

Liście i posagi [poezje]. — Poznań : Wydaw. Poznańskie, 1968

Poezje wybrane. — Warszawa : LSW, 1968

Trazymeński zajęc : księga dygresji : [wspomnienia]. — Kraków : Wydaw. Literackie, 1968

Rzeczy sceniczne. — Warszawa : PIW, 1969

Co dzieci wiedzą [wiersze]. — Poznań : Wydaw. Poznańskie, 1970

Wiersze zebrane. T. 1-2. — Warszawa : PIW, 1971

Odejscie w tło [wiersze]. — Poznań : Wydaw. Poznańskie, 1976

Poezje wybrane. — Warszawa : PIW, 1977

Slugi nieuzyteczne : wybór wierszy. — Poznań : Wydaw. Poznańskie, 1977

WAŻNIEJSZE OPRACOWANIA O ŻYCIU I TWÓRCZOŚCI KAZIMIERY ILLAKOWICZÓWNY

BALUCH Alicja. **Dziecko i świat przedstawiony, czyli Tajemnice dziecięcej lektury**. — Warszawa : NK, 1987. — S. 93-100 : **Dziecięcość jako kategoria estetyczna** [poezja K. Illakowiczówny]

BARANOWSKA Agnieszka. **Perły i portrety : szkice o literaturze międzywojennej**. — Warszawa : PIW, 1986. — S. 10-43

BZDAWKA Urszula. **Kazimiera Illakowiczówna : poradnik bibliograficzny**. — Poznań : WBP, 1987

CZERWIJOWSKA Barbara. **Kazimiera Illakowiczówna lata dzieciństwa i młodości**. Cz. 1. *W Drodze* 1991 nr 2 s. 60-64

DANIELEWSKA Łucja. **Portrety goźdin : o Kazimierze Illakowiczównie**. — Warszawa : Czytelnik, 1987

DĄBROWSKI Stanisław. **Wiersz, rozumienie**. — Gdańsk : Wydaw. Morskie, 1983. — S. 130-139 : „... i tak przeszli wojując ze sobą...”

DOLECKI Zbigniew. *Poezja bez imienia. Życie i Myśl* 1972 nr 10 s. 127-134

DOLECZEK J. „...niech się już moje serce nie odmienia...” : scenariusz wieczoru literackiego poświęconego twórczości Kazimierzy Illakowiczówny. — Poznań : Wojew. Bibl. Publ., 1983

DŹEDŹYK Zofia. *Pantarka i pliszka* (broszura Marii Wielopolskiej oraz polemika wokół wspomnień Kazimierzy Illakowiczówny w zwierciadle satyry). *Ruch Literacki* 1990 nr 4/5 s. 327-337

JODEŁKA-BURZECKI Tomasz. „Powiedziałam o tym ojczyźnie”. *Kierunki* 1989 nr 5 s. 1, 9, il.

KOŁACZKOWSKI Stefan. *Pisma wybrane* / oprac. Stanisław Pigoń. T. 1. — Warszawa : PIW, 1968. — S. 525-579 : Czary Laodonii

KORNIŁOWICZÓWNA Maria. *Wnuczka promienistego Tomasza. Odra* 1983 nr 9 s. 57-61

KUROCZYCKI Tadeusz. *Z problematyki rosyjsko-polskiego przekładu artystycznego : Kazimierzy Illakowiczówny tłumaczenie „Anny Kareniny” na język polski*. — Poznań : Uniwersytet im. A. Mickiewicza, 1977

KWIATKOWSKI Jerzy. *Notatki o poezji i krytyce*. — Kraków : WL, 1975. — S. 189-193 : Lew i straszylaki Illakowiczówny

ŁĄCZKOWSKI Zdzisław. *Kazimiera Illakowiczówna — poetka chrześcijańskiej pokory*. *Kultura Oświata Nauka* 1984 nr 1 s. 111-122

ŁOPATKÓWNA Barbara. *Nad debiutem Kazimierzy Illakowiczówny. Fragm. Rocznik Komisji Historyczno-Literackiej* 1971 s. 101-130

ŁOPATKÓWNA Barbara. *O wojennej liryce Kazimierzy Illakowiczówny (1914-1917)*. *Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego. Prace Historyczno-Literackie* 1971 T. 2 s. 69-85

ŁOPATKÓWNA Barbara. *Z motywów międzywojennej liryki Kazimierzy Illakowiczówny*. *Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego*

kiego. Prace Historyczno-Literackie 1969 T. 1 s. 175-201

MACIEJEWSKA Irena: *Kazimiera Illakowiczówna*. // W: *Obraz literatury polskiej XIX i XX wieku*. T. 2 : *Literatura polska w okresie międzywojennym* / red. Jerzy Kądziała [i in.] — Kraków : WL, 1979. — s. 63-90, bibliogr.

MACIEJEWSKA Irena: *Rozmowy istotne Kazimierzy Illakowiczówny*. *Polonistyka* 1983 nr 9 s. 771-785

MACIEJEWSKA Irena: *Utożsamiona ze światem — Kazimiera Illakowiczówna* // W: *Poeeci dwudziestolecia międzywojennego* / pod red. Ireny Maciejewskiej. T. 1. — Warszawa : WP, 1982. — S. 276-309, portr., bibliogr.

MAJICZEK Kazimiera: *Kazimierzy Illakowiczówny liryka patriotyczna i osobista* // W: *Język polski : materiały metodyczne dla nauczycieli szkół średnich*. Cz. 7. — Białsko-Biała : ODN, 1989. — S. 10-24

MAŃKOWSKI J.: *Kazimiera Illakowiczówna*. // W: *Poznań literacki : książki i ludzie* / oprac. F. Fornalczyk [i in.] — Poznań : Pałac Kultury, 1964. — S. 54-61, fot., bibliogr.

MARX Jan: *Litewska panienka : o wierszach litewskich Kazimierzy Illakowiczówny*. *Fragm. Odrodzenie* 1988 nr 43 s. 8, 10, il.

MARX Jan: *Skamandryci i inni o wojnie*. *Poezja* 1985 nr 5/6 s. 41-72

MATUSZEWSKI Ryszard: *Powroty i pożegnania*. — Warszawa : Czytelnik, 1987. — S. 187-220 : *Moje spotkania z panią Kazimierą*

NAPIERSKI S.: *Mitologia cierpienia (o postawie poetyckiej Kazimierzy Illakowiczówny)*. *Droga* 1937 nr 3 s. 145-154

NASTULANKA Krystyna: *Sami o sobie : rozmowy z pisarzami i uczonymi*. — Warszawa : Czytelnik, 1975. — S. 309-317 : *Gdy spiżarnia pełna. Rozmowa z Kazimierą Illakowiczówną*

NATANSON Wojciech: *Moje przygody literackie*. — Poznań : Wydaw. Poznańskie, 1972. — S. 141-145 : „*Liście i posągi*”

OLDAKOWSKA-KUFLOWA Mirosława : *Droga Kazimierzy Illakowiczówny do poezji religijnej. Zeszyty Naukowe KUL* 1986 nr 1 s. 41-47

PIESZCZACHOWICZ Jan: *Illak. Literatura* 1983 nr 2 s. 4-6

PIESZCZACHOWICZ Jan: *Poezja samoistna. Twórczość* 1972 nr 9 s. 69-91

RATAJCZAK Józef: *Lekcje u Illakowiczówny : (szkice, wspomnienia, listy i wiersze)*. Poznań : KAW, 1986

ROGOZIŃSKI Julian: *Kazimiera Illakowiczówna : Gromnice* // W: *Czytamy wiersze / wstęp, wybór i oprac. Janusz Maciejewski*. — Warszawa : LSW, 1970. — S. 80-84

ROGOZIŃSKI Julian: *Preteksty : szkice o współczesnej poezji polskiej*. — Warszawa : PIW, 1985. — S. 11-20

ŚLIWIŃSKA Janina: *Dwie ojczyzny Kazimierzy Illakowiczówny. Zeszyty Naukowe*

UW Białystok. Filologia Polska 1986 T. 10 s. 237-257

WILLAUME Małgorzata: *Kazimiera Illakowiczówna w Siedmiogrodzie (1939-1947). Annales Universitas Mariae Curie-Skłodowska (F) Historia*, t. 40 1985 (wyd. 1988) s. 213-234

WIŚNIEWSKI Wojciech: *Tego nie do-wiecie się w szkole : z wizytą u pisarzy*. — Warszawa : Nasza Księgarnia, 1981. — S. 54-61 : *Kazimiera Illakowiczówna*

WITAN Jan: *„Z pogodą w sercu” (szkice do portretu Kazimierzy Illakowiczówny). Poezja* 1983 nr 9 s. 3-23

ZAWISTOWSKA Danuta: *Poezja dziecięca Kazimierzy Illakowiczówny. Roczniki Humanistyczne* 1978 z. 1 s. 131-145

ŻYŃDA Bolesław: *Kazimiera Illakowiczówna we wspomnieniach starego księgarza. Życie i Myśl* 1986 nr 9/10 s. 17-36

Halina Poświatowska

Zestawienie bibliograficzne w wyborze

Halina Poświatowska, z domu Myga, urodziła się 9 lipca 1935 r. w Częstochowie, zmarła 11 października 1967 r. w Warszawie — poetka, prozaiczka. Zmagając się całe życie z bardzo poważną chorobą serca, dzieliła czas między leczenie w szpitalach i sanatoriach a studiowanie filozofii, sztuki, logiki, Szekspira i języków obcych. W r. 1954 została żoną Adolfa Poświatowskiego, studenta Wyższej Szkoły Filmowej w Łodzi, dwa lata później owdowiała. W latach 1958-1961 przebywała na kuracji w Stanach Zjednoczonych, tam uczęszczała do Smith College w Northampton, studiowała filozofię na nowojorskim Columbia University. Po powrocie do kraju uzyskała stopień magistra filozofii na Uniwersytecie Jagiellońskim, pracowała jako asystentka. W r. 1966 wyjechała na stypendium do Paryża, w czerwcu 1967 powróciła do krakowskiej kliniki, zmarła cztery miesiące później w Warszawie.

Debiutowała poezją miłosną w „Gazecie Częstochowskiej”, związana była ze „Współ-

czesnością”, „Kulturą”, „Życiem Literackim”. Należała do grupy literackiej „Muszyna”.

Świadomość zagrożenia śmiercią i strata ukochanego męża odcisnęły piętno na twórczości młodej poetki — splót miłości i śmierci jest u Poświatowskiej nierozdzielny. Motywy poezji nasuwają się same: miłość, ciało i erotyka, przemijanie świata, smutek nietrwałości, epizodyczność i przypadkowość ludzkiego życia, umieranie, wiednięcie. Jedyne tomy prozy, *Opowieść dla przyjaciela*, ma charakter autobiograficzny — jest to zbeletryzowana relacja z pobytu w Stanach. Ostatni, pośmiertny tom poezji *Jeszcze jedno wspomnienie* to dramatyczne świadectwo tęsknoty za miłością utraconą, a także żarliwe pragnienie życia na przekór wyrokom biologii.

W r. 1967 dorobek literacki Poświatowskiej nagrodzono pośmiertnie „Pierścieniem” podczas Gdańskich Spotkań Jesiennych. W r. 1980 rozpisano konkurs poetycki jej imienia.

TWÓRCZOŚĆ **HALINY POŚWIATOWSKIEJ**

Hymn bałwochwalczy [wiersze]. — Kraków : Wydawnictwo Literackie, 1958

Dzień dzisiejszy [wiersze]. — Kraków : Wydawnictwo Literackie, 1963

Oda do rąk [wiersze, proza poetycka i przekłady], — Warszawa : Czytelnik, 1966

Opowieść dla przyjaciela [proza]. — Kraków : Wydawnictwo Literackie, 1966

Jeszcze jedno wspomnienie [wiersze]. — Kraków : Wydawnictwo Literackie, 1968

Pięć pieśni : na mezzosopran i orkiestrę kameralną : partytura. Muzyka Tadeusz Baird. — Kraków : PWM, 1969

Wiersze wybrane / Wstęp i wybór Jana Zycha. — Kraków : Wydawnictwo Literackie, 1992

WAŻNIEJSZE OPRACOWANIA **O ŻYCIU I TWÓRCZOŚCI** **HALINY POŚWIATOWSKIEJ**

ANIŚKOWICZ M.: Księżniczka-trubadur. *Magazyn Kulturalny* [Kraków] 1983 nr 3/4 s. 19-27

BRUDNICKI Jan: Sztukmistrze (Pieśń miłosna na cześć życia u Haliny Poświatowskiej. *Poezja* 1986 nr 3 s. 68-93

CICHŁA-CZARNIAWSKA Elżbieta: Przydać chwilom istnienia. *Poezja* 1985 nr 2 s. 37-40

DUMOWSKA Bogumiła: „Anegdota o istnieniu” : wokół liryków Haliny Poświatowskiej. *Pamiętnik Literacki* 1986 nr 2 s. 137-159

EYSYMONT Barbara: Rzecz poetycka. — Łódź : Wydaw. Łódzkie, 1961. — S. 249-257 : **Credo najmniejsze**

GIERYMSKI Tadeusz: Garść zetlanych wspomnień. *Poezja* 1985 z. 2 s. 3-13

GLONDYS Krzysztof: Kultura i zmysły. *Życie Literackie* 1977 nr 44 s. 1, 10, il.

GROCHOWIAK Stanisław: Ciało. *Współczesność* 1959 nr 5 s. 8-9

ISAKIEWICZ Elżbieta: Oswajanie śmierci *Akcent* 1985 nr 2/3 s. 38-50

KOT Stanisław: Poezja lęku. *Poezja* 1978 nr 10 s. 8-15

KRASSOWSKI Maciej: Obsesja i re-fleksja. *Życie Literackie* 1985 nr 34 s. 5

KUBICKI H.: Ręce złożone do trenu. *Agora* 1968 nr 19 s. 12-19

MARKIEWICZÓWNA Barbara: Motyw śmierci w poezji Haliny Poświatowskiej. *Zeszyty Naukowe UJ. Prace Historyczno-Literackie* 1971 z. 21 s. 91-104

MARX Jan: Przeznaczenie to jeszcze nie los : (o poezji Haliny Poświatowskiej) // W: Kaskaderzy literatury : o twórczości i legendzie Andrzeja Bursy, Marka Hłaski, Haliny Poświatowskiej, Edwarda Stachury, Ryszarda Miłczewskiego-Bruna, Rafała Wojaczka / pod red. Edwarda Kolbusa. — Łódź : Wydaw. Łódzkie, 1986. — S. 171-192

NASIŁOWSKA Anna: Ucieczka w życie. *Literatura* 1979 nr 29 s. 11

OPACKI Ireneusz, PIOTROWIAK Jan: Liryka punktów widzenia (o poezji Haliny Poświatowskiej). *Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego, Prace Historyczno-Literackie* 1979 t. 14 s. 56-81

OTAŁĘGA Z.: Intymny dziennik na krótkie godziny życia. *Gazeta Krakowska* 1982 nr 173 s. 5-6 [fot.]

PIESZCZACHOWICZ Jan: Walka z niebytem. *Literatura* 1988 nr 3 s. 30-34

PIOTROWIAK J.: Poetyckie studium człowieka i świata. *Roczniki Humanistyczne* 1957 z. 1 s. 131-155

SIATKOWSKI Z.: Prowadzony na promyku. *Myślenie wierszem.* *Gazeta Krakowska* 1973 nr 140 s. 6

SMOLKA Iwona: Pochwała istnienia. *Twórczość* 1969 nr 2 s. 109-116

SPRUSIŃSKI Michał: Imiona naszego czasu. — Kraków : WL, 1974. — S. 222-228 : **Nie tylko wspomnienie**

STABRO Stanisław: W kościółku serca (o erotycznej poezji Haliny Poświatowskiej). *Poezja* 1985 nr 2 s. 41-51

SZUŁCZYŃSKA Małgorzata: „Nie popeliłam zdrady” : rzecz o Halinie Poświa-

towskiej. — Kraków : Wydawnictwo Literackie, 1990

URBANKOWSKI Bohdan: „Wiersze bronią się same”. *Poezja* 1985 nr 2 s. 74-75

WYKA Marta: Miłość i wszystkie żywioły. *Magazyn Kulturalny* 1977 nr 3 s. 30-32, il.

ZACHARSKA Jadwiga: „Paznokciami wczepiona w słowa”. *Poezja* 1978 nr 2 s. 81-87

ZYGMA Zdzisław: A ciało słowem się stało. *Poezja* 1974 nr 7/8 s. 94-97

ŻABICKI Z.: Między tragedią a banałem. *Miesięcznik Literacki* 1967 nr 8 s. 126-128

Michał Choromański

Zestawienie bibliograficzne w wyborze

Michał Choromański urodził się 22 czerwca 1904 r. w Elizawetgradzie na Ukrainie, zmarł 24 maja 1972 r. w Warszawie. Prozaik i dramatopisarz. Studiował pedagogikę i psychologię na uczelniach rosyjskich, pracował m.in. jako nauczyciel, kierownik literacki klubu robotniczego, dziennikarz, sanitariusz, intendent szpitala. W r. 1924 przyjechał do Polski i podczas licznych kuracji (leczył gruźlicę) doskonalił znajomość języka polskiego. Współpracował głównie z „Wiadomościami Literackimi”. W r. 1937 odbył podróż do Argentyny i Afryki Zachodniej, zaś w okresie II wojny dzielił los polskich emigrantów tułając się po świecie (Włochy, Francja, Brazylia, Kanada). Do kraju powrócił w r. 1957 i poświęcił się wyłącznie pisarstwu.

Pracę literacką rozpoczął od przekładów poezji polskiej (m.in. Kazimierza Wierzyńskiego) na język rosyjski. Rozgłos przyniosła mu druga książka wydana drukiem — *Zazdrość i medycyna* — za którą otrzymał w r. 1933 Nagrodę Młodych Polskiej

Akademii Literatury. Książka stała się bestsellerem na skalę europejską, po przetłumaczeniu jej na 10 języków. Dała ona nową propozycję stylu w prozie — nasyconie narracji stanami wewnętrznymi bohaterów, operowanie nastrojem, grozą, niejasnością. Twórczość Choromańskiego, sytuowana początkowo przez krytykę w kręgu międzywojennego psychologizmu, z czasem okazała się zjawiskiem bardziej wieloznacznym. Łączyła w sobie elementy współczesnej prozy groteskowej z konwencją literatury popularnej (powieść sensacyjno-szpiegowska i erotyczna, romans z życia „wyższych sfer”) i tradycją literatury modernistycznej. Ceniona była za mistrzostwo w tworzeniu nastroju, wytrawny humor i przewrotną drwinę; odznaczała się różnorodnością form narracyjnych i stylistycznych.

Powieści Choromańskiego znane były początkowo w elitarnych środowiskach czytelniczych, z biegiem lat zyskały znacznie szerszy krąg odbiorców.

TWÓRCZOŚĆ

MICHAŁA CHOROMAŃSKIEGO

Biali bracia [powieść]. — Kraków : Wydaw. Liter.-Naukowe, 1931 [Warszawa : Gebethner i Wolff, 1933]

Zazdrość i medycyna [powieść]. — Warszawa : Gebethner i Wolff, 1933

Opowiadania dwuznaczne. — Warszawa : Gebethner i Wolff, 1934

Quand le Marbre s'anime [Gdy marmur ożywa] [dramat]. — Montreal : B.D. Simpson, 1946

Prolegomena do wszelkich nauk hermetycznych [powieść]. — Warszawa : Pax, 1958

Szpital Czerwonego Krzyża [powieść]. — Poznań : Wydaw. Pozn., 1959

Kobieta i mężczyzna [opowiadania]. — Poznań : Wydaw. Pozn., 1959

Cztery sztuki bez znaczenia [dramaty]. — Warszawa : Pax, 1959

Warianty [opowiadania]. — Poznań : Wydaw. Pozn., 1964

Dygresje na temat kaloszy [opowiadania]. — Poznań : Wydaw. Pozn., 1966

Schodami w górę, schodami w dół [powieść]. — Poznań : Wydaw. Pozn., 1967

W rzecz wstąpić [powieść]. — Poznań : Wydaw. Pozn., 1968

Makumba czyli Drzewo gadające [powieść]. — Poznań : Wydaw. Pozn., 1968

Słowacki wysp tropikalnych [powieść]. — Poznań : Wydaw. Pozn., 1969

Kotły Beethovenowskie [powieść]. — Poznań : Wydaw. Pozn., 1970

Różowe krowy i szare scandalie [powieść]. — Poznań : Wydaw. Pozn., 1970

Głownictwo, modlitwa i praktykarze [powieść]. T. 1-2. — Poznań : Wydaw. Pozn., 1971

Miłosny atlas anatomiczny [powieść]. — Poznań : Wydaw. Pozn., 1974

Memuary [wspomnienia]. — Poznań : Wydaw. Pozn., 1976

Polowanie na Freuda [powieść]. — Poznań : Wydaw. Pozn., 1976

WAŻNIEJSZE OPRACOWANIA O ŻYCIU I TWÓRCZOŚCI MICHALA CHOROMAŃSKIEGO

BARANOWSKA Agnieszka: Perły i potwory : szkice o literaturze międzywojennej. — Warszawa : PIW, 1986. — S. 211-235 : Sprawozdanie poufne

CHODŹKO Ryszard: Prolegomena do powieści Choromańskiego. *Miesięcznik Literacki* 1974 nr 11 s. 60-71

CIECIERSKA Bożena: „Scandalie” pana Michała Choromańskiego. *Wiedza i Życie* 1971 nr 2 s. 17-23

CZYŻKOWSKI Jan: Choromańskiego kłopoty z dramatem. *Dialog* 1973 nr 7 s. 108-114

FIK Ignacy: Wybór pism krytycznych / oprac. A. Chruszczyński. — Wyd. 2. — Warszawa : KiW, 1979. — S. 125-134 : Literatura choromaniaków

JASIŃSKA Maria: Rola czasu w kompozycji powieści Andrzejewskiego „Ład serca” i Choromańskiego „Zazdrość i medycyna”. *Roczniki Humanistyczne* [Lublin] 1950/51 t. 2/3 s. 61-82

KIRCHNER Hanna: Diabli wiedzą co, czyli Choromański. *Teksty* 1973 nr 4 s. 34, 35

KOCHAŃCZYK Alina: Strategia narracji w powieściach Michała Choromańskiego. *Akcent* 1980 nr 3 s. 94-104

KOCHAŃCZYK Alina: Wybrane problemy „Zazdrości i medycyny” Michała Choromańskiego. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska* (F) t. 30 1975 s. 93-111

KONKOWSKI Andrzej: Demon gry. *Miesięcznik Literacki* 1979 nr 6 s. 55-63

KONKOWSKI Andrzej: Grzechy nieufności, czyli rzecz o Michale Choromańskim. *Biuletyn Polonistyczny* 1979 nr 1 s. 45-50

KONKOWSKI Andrzej: Jedno we wszystkim, wszystko w jednym. *Nowy Wyraz* 1979 nr 1 s. 78-89

KONKOWSKI Andrzej: Magia słowa. *Przegląd Humanistyczny* 1980 nr 4 s. 81-91

KONKOWSKI Andrzej: Michał Choromański. — Warszawa : PIW, 1980

KRZYSZTOŃ Jan: Wspomnienie o Michale Choromańskim. *Więź* 1972 nr 9 s. 36-40

LEOCIAK Jacek: Aranżowanie nieporozumień jako strategia komunikacyjna (na przykładzie „Kotłów Beethovenowskich” Choromańskiego). *Pamiętnik Literacki* 1982 nr 3/4 s. 213-236

ŁUCZKO Małgorzata: O związkach między „Niekochaną” A. Rudnickiego a „Zazdrością i medycyną” M. Choromańskiego. *Rocznik Komisji Historyczno-Literackiej PAN* [Kraków] 1973 t. 11 s. 129-142

NATANSON Wojciech: Moje przygody literackie. — Poznań : Wydaw. Pozn., 1972. — S. 97-114 : Niezwykłości Choromańskiego



Fot. Anna Kowalska
Ze zbiorów Muzeum Literatury

KAZIMIERA IŁŁAKOWICZÓWNA



HALINA POŚWIATOWSKA



Fot. B. Dorys, 1949
Ze zbiorów Muzeum Literatury

ALEKSANDER WAT



Karta pocztowa (1933)
Ze zbiorów Muzeum Literatury

MICHAŁ CHOROMAŃSKI

NATANSON Wojciech: Odrębność i jedność : wspomnienie o Michale Choromańskim. *Literatura* 1972 nr 17 s. 11

SŁAWIŃSKI Janusz: „Zazdrość i medycyna” po wielu latach. *Twórczość* 1957 nr 12 s. 137-144

SOŁTYSIK Marek: Dookola „Zazdrości i medycyny”. *Miesięcznik Literacki* 1986 nr 8 s. 35-45

SOŁTYSIK Marek: Świadomość to kamień : kartki z życia Michala Choromańskiego. — Poznań : Wydaw. Pozn., 1989

WORCELL Henryk: Wpisani w Giełont. — Wrocław : Ossolineum, 1974. — S. 5-13 : Michał Choromański

WOŹNIAKIEWICZ-DZIADOSZ Maria: Kategorie muzyczne w strukturze tekstu

narracyjnego (na przykładzie „Kotłów Beethovenowskich” Choromańskiego i „Martwej pasieki” Iwaszkiewicza). *Pamiętnik Literacki* 1979 nr 4 s. 191-212

WYKA Kazimierz: Choromański i Gunarson. *Pion* 1934 nr 8 s. 8; [przedr. w: tenże] *Stara szuflada*. — Kraków : WL, 1967

WYSŁOUCH Seweryna: Proza Michala Choromańskiego. — Wrocław : Ossolineum, 1977

WYSŁOUCH Seweryna: Twórczość Michala Choromańskiego wobec międzywojennego psychologizmu. *Pamiętnik Literacki* 1975 nr 1 s. 61-84

ZAWORSKA Helena: Michał Choromański (1904-1972) [Nekr.]. *Twórczość* 1972 nr 8 s. 151-153

ZDZIŚŁAWA MIERNIK

Wanda Kochowska

Bibliotekoznawstwo i informacja naukowa

Bibliografia za rok 1991 w wyborze (3) *

VII. UŻYTKOWANIE KSIĄŻKI

VII A. Czytelnictwo

Zagadnienia ogólne

243. ANKUDOWICZ Janusz: Kilka uwag o czytelnictwie u progu zmian. *Prz. Bibl.* 1991 z. 1 s. 43-51.

244. DUNIN Janusz: O czytaniu. *Prz. Bibl.* 1991 z. 1 s. 33-41, bibliogr.

245. Z BADAŃ nad współczesnym funkcjonowaniem książki. — Wwa : BN, 1991. — 122 s. — Bibliogr.

246. ŻMIGRODZKI Zbigniew: Wolność czytania jako problem współczesnego bibliotekarstwa. *Prz. Bibl.* 1991 z. 1 s. 21-31.

Historia czytelnictwa

247. BEDNARSKA-RUSZAJOWA Krystyna: Od Homera do Jana Jakuba Rousseau : w kręgu lektur profesorów krakowskich okresu Oświecenia. — Kraków : UJ, 1991. — 235 s.

* 248. DUNIN Janusz: Najkrótsza historia czytania. *Nowe Książ.* 1991 nr 9 s. 78-79.

249. INSTYTUCJE — publiczność — sytuacje lektury : studia z historii czytelnictwa / pod red. Janusza Kostecznego. T. 3. — Wwa : BN, 1991. — 286 s. — Bibliogr.

Metody upowszechniania czytelnictwa. Formy pracy z czytelnikiem

250. BOJANOWSKA Maria: Powtórka przed maturą (na podstawie książki Stanisława Burkota „Spotkanie z poezją współczesną”, WSiP, 1977). *Por. Bibl.* 1991 nr 4 s. 32-35.

Montaż dla klas licealnych.

251. BORECKA Irena: Bibliotekarz-biblioterapeuta. *Por. Bibl.* 1991 nr 6 s. 13-15.

252. BOROWSKA Wioletta: Konstytucja 3 Maja. Scenariusz imprezy rocznicowej. *Por. Bibl.* 1991 nr 3 s. 15-17.

253. BOROWSKA Wioletta: Rok 1918 — odzyskanie niepodległości przez Polskę.

* Pozycje 1-59 — nr 6; 60-242 — nr 7/8.

Scenariusz imprezy rocznicowej. *Por. Bibl.* 1991 nr 9 s. 26-29.

254. BOROWSKA Wioletta: Wrzesień 1939. Scenariusz uroczystości rocznicowej. *Por. Bibl.* 1991 nr 7/8 s. 33-37.

255. BUSZA Eugenia: Formy pracy z młodym czytelnikiem. *Por. Bibl.* 1991 nr 10 s. 4-5.

256. CHOJNICKA Romana: Inscenizacja na motywach „Latarnika” H. Sienkiewicza. *Por. Bibl.* 1991 nr 4 s. 18-20.

257. GAŁKA Janina: „Wieczór z muzyką Fryderyka Chopina”. *Zesz. Metod. dla Naucz. Bibl.* 1991 nr 2 s. 24-31.

258. GIEWARTOWSKA Danuta: Dla ciebie, kraju... Scenariusz apelu [na 3 Maja]. *Por. Bibl.* 1991 nr 3 s. 18-20.

259. GIEWARTOWSKA Danuta: Zbiory specjalne w pracy biblioteki szkolnej. Konspekt zajęć z młodzieżą. *Bibl. w Szk.* 1991 nr 3 s. 1-2.

W klasach VII-VIII.

260. GIEWARTOWSKA Danuta, Wyrzykowska Urszula: „Co też te kwiaty mi przynieść mogą?” Scenariusz. *Bibl. w Szk.* 1991 nr 9 s. 19-21, bibliogr.

261. JACHIMCZAK Barbara: „A gdy wolności przyszedł czas...” Montaż publicystyki i poezji poświęcony rocznicy Niepodległości. *Bibl. w Szk.* 1991 nr 9 s. 10-12.

262. JACHIMCZAK Barbara: Nie porzucaj nadzieje, jakoć się kolwiek dzieje... Montaż poezji staropolskiej. *Por. Bibl.* 1991 nr 1/2 s. 25-28.

263. JACHIMCZAK Barbara: O szczęściu. Scenariusz wieczoru literackiego w szkole średniej. *Por. Bibl.* 1991 nr 10 s. 17-20.

264. JACHIMCZAK Barbara: Pokolenia żałobami czarne — Katyń. Scenariusz poetyckiego apelu poświęconego pamięci żołnierzy ofiar Katynia. *Bibl. w Szk.* 1991 nr 7/8 s. 24-26.

265. JACHIMCZAK Barbara: „Polsko ty moja!” Scenariusz uroczystości poświęconej rocznicy Niepodległości. *Bibl. w Szk.* 1991 nr 9 s. 7-9.

266. JACHIMCZAK Barbara: „W losie ojczyzny swej wziąć udział...” Scenariusz imprezy poświęconej rocznicy niepodległości. *Por. Bibl.* 1991 nr 7/8 s. 38-41.

267. KEMPISTY Elżbieta: Wieczór o poezji i jesieni. Scenariusz. *Bibl. w Szk.* 1991 nr 7/8 s. 27-29, bibliogr.

268. KŁOSSOWSKA Małgorzata: Trzy pytania... w sprawie służenia czytelnikowi. [Rozm.] J. Wołosz. *Bibliotekarz* 1991 nr 7/8 s. 29-30.

269. KRAJEWSKA Maria: Samuel Bogumił Linde na zajęciach koła miłośników książki. *Bibl. w Szk.* 1991 nr 3 s. 15-17.

270. LABUDDA Krystyna: Od pierwszych liter już na całe życie. *Por. Bibl.* 1991 nr 3 s. 29-31.

Apel dla klas najmłodszych poświęcony książce.

271. LALICZYŃSKA Jadwiga: Święto babci i dziadka. Montaż słowno-muzyczny. *Por. Bibl.* 1991 nr 11/12 s. 29-32.

Dla dzieci z klas IV-VI.

272. LALICZYŃSKA Jadwiga, Wikło Agnieszka: Wy, którzy Pospolitą Rzeczą władacie... Montaż na dzień 3 Maja. *Por. Bibl.* 1991 nr 3 s. 13-15.

273. LASON Alicja, Omelczuk Zdzisława: Powstanie warszawskie. Scenariusz wieczornicy poetycko-muzycznej. *Por. Bibl.* 1991 nr 7/8 s. 30-32.

274. LEWANDOWSKA Barbara: Astrid Lindgren. Scenariusz imprezy czytelniczej w realizacji dzieci z Koła Miłośników Książki (kl. VI). *Por. Bibl.* 1991 nr 10 s. 21-23.

275. LUDWIKOWSKA Magdalena: Pasowanie na czytelnika. *Bibl. w Szk.* 1991 nr 2 s. 22-24.

Uroczyste przyjęcie do biblioteki szkolnej uczniów kl. I.

276. ŁACHUT Czesława: Mój dom rodzinny — moja ojczyzna. *Por. Bibl.* 1991 nr 11/12 s. 24-27.

Montaż poetycki.

277. ŁOWICKA Ewa: Impreza poświęcona Warszawie. Scenariusz. *Por. Bibl.* 1991 nr 11/12 s. 27-28.

278. MISZTAŁ Jolanta, Nowicka Jadwiga: Kiedy myślę: Warszawa (scenariusz wieczornicy). *Zesz. Metod. dla Naucz. Bibl.* 1991 nr 2 s. 43-49.

279. MODĘŃSKA Janina: Scenariusz imprezy na Święto Odzyskania Niepodległości 11 XI. *Zesz. Metod. dla Naucz. Bibl.* 1991 nr 2 s. 32-42, bibliogr.

280. MODĘŃSKA Janina: Wstań, Polsko moja! Scenariusz uroczystości na Świę-

to Odzyskania Niepodległości. *Bibl. w Szk.* 1991 nr 9 s. 13-17, bibliogr.

281. NOWACKA Anna: Cała mądrość w księgach. Scenariusz apelu. *Por. Bibl.* 1991 nr 3 s. 20-23.

282. PAJĄK Wanda, Zygiel Ewa: Czwórnok i książka. Inscenizacja. *Por. Bibl.* 1991 nr 6 s. 31-36.

Dla uczniów kl. III-IV.

283. PŁONKA Barbara: Droga do niepodległości. Scenariusz imprezy rocznicowej. *Por. Bibl.* 1991 nr 9 s. 23-25.

Konstytucja 3 Maja, powstania narodowe.

284. PODNIESIŃSKA Barbara: Henryk Sienkiewicz (życie i twórczość). Scenariusz apelu. *Bibl. w Szk.* 1991 nr 3 s. 11-14, bibliogr.

285. RADZIEJEWSKA Halina: Propagowanie książek i czytelnictwa na apelu szkolnym. *Por. Bibl.* 1991 nr 11/12 s. 18-23.

Na Dni Oświaty, Książki i Prasy.

286. SZADKOWSKA-DROŚ Teresa: „Byłem jak lipy szelest, na imię mi było Krzysztof...” Scenariusz akademii poświęconej pamięci Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. *Por. Bibl.* 1991 nr 6 s. 28-30.

287. SZADKOWSKA-DROŚ Teresa: Ta, co nie zginęła. Scenariusz akademii szkolnej w rocznicę odzyskania niepodległości. *Por. Bibl.* 1991 nr 9 s. 30-32.

288. SZCZYPKOWSKA Maria: Współpraca biblioteki z Teatrem Lektur. *Por. Bibl.* 1991 nr 1/2 s. 39.

Propozycje teatru związane z podstawowym kanonem lektur.

289. SZYMAŃSKA Anna, Siedlaczek-Rodzińska Maria: Po co i jaki aktyw uczniowski? *Por. Bibl.* 1991 nr 5 s. 26-27.

290. [3 Maja — dwusetna rocznica Konstytucji]. *Bibl. w Szk.* 1991 nr 2.

291. WARZYCHA Elżbieta: Z książką na wakacje. Scenariusz imprezy. *Por. Bibl.* 1991 nr 4 s. 27-31, bibliogr.

292. WITCZAK Małgorzata: Konstytucja 3 maja. Scenariusz apelu. *Bibl. w Szk.* 1991 nr 3 s. 26-28.

293. WOJDA Teresa: Dzień Kobiet. Scenariusz apelu. *Bibl. w Szk.* 1991 nr 1 s. 30-31.

Czytelnictwo chorych

294. BORECKA Irena: Biblioterapia — poglądy, doświadczenia. *Por. Bibl.* 1991 nr 1/2 s. 10-12.

295. CZAJKOWSKI Franciszek: Czytanie bez książek. *Por. Bibl.* 1991 nr 4 s. 7/8.

Sprzęt rehabilitacyjny dla osób z zaburzeniami wzroku, dysleksją lub inną dysfunkcją fizyczną.

296. KOZAKIEWICZ Wanda: Sacrum w biblioterapii. *Bibliotekarz* 1991 nr 9 s. 15-16.

297. MISZCZUK Robert: Czytelnictwo i biblioterapia w szkołach szpitalnych Warszawy. *Bibliotekarz* 1991 nr 10 s. 15-17.

298. OSSOWSKI Roman: Biblioterapia niepełnosprawnych. *Bibliotekarz* 1991 nr 1 s. 17-20.

299. SZULC Wita: Biblioterapia — model polski. *Bibliotekarz* 1991 nr 7/8 s. 19-22.

Czytelnictwo dzieci i młodzieży

300. ANDRZEJEWSKA Jadwiga: Wskaźniki stanu czytelnictwa uczniów w szkole. *Bibl. w Szk.* 1991 nr 1 s. 2-9.

301. HESKA-KWAŚNIEWICZ Krysztyna: Z problematyki upodobań czytelniczych dzieci sześciolletnich oraz uczniów klas I-III. Rekonesans badawczy. *Życie Szk.* 1991 nr 3 s. 140-148.

302. JENDRUSIK Nina: Nowoczesna biblioteka jako jedna z form rozwoju czytelnictwa wśród młodzieży szkolnej. *Bibl. w Szk.* 1991 nr 7/8 s. 6-7.

303. KRAJEWSKA Maria: Zainteresowania czytelnicze uczniów kl. IV-VIII szkoły podstawowej na podstawie badań ankietowych. *Bibl. w Szk.* 1991 nr 2 s. 18-21.

304. LEWANDOWICZ Grażyna: Dziecko francuskie i książka. *Por. Bibl.* 1991 nr 3 s. 11-12.

305. LEWANDOWICZ Grażyna: Dziecko i informacja. *Guliwer* 1991 nr 1 s. 46-47, nr 2 s. 46-47.

306. LEWANDOWICZ Grażyna: Najpoczytniejsze książki dla dzieci w opinii bibliotekarzy. *Por. Bibl.* 1991 nr 10 s. 6-7.

307. SZEFLER Elżbieta: Biblioteczki domowe uczniów w młodszym wieku szkolnym. *Por. Bibl.* 1991 nr 10 s. 7-9.

308. SZEFLER Elżbieta: Z badań nad doбором książek przez uczniów klas IV. *Por. Bibl.* 1991 nr 11/12 s. 8-12.

309. SZMALENBERG Krystyna: Zainteresowania i zamiłowania czytelnicze uczniów (kl. VI). *Zesz. Metod. dla Naucz. Bibl.* 1991 nr 2 s. 9-11.

310. TOMASIK Ewa: Praca z dziećmi upośledzonymi umysłowo, głuchymi i niewidomymi. *Bibliotekarz* 1991 nr 9 s. 16-18.

311. WOLFF Katarzyna: Książka wśród młodzieży wiejskiej : (w dziesięć lat później). — Wwa : BN, 1991. — 71 s. — (Z Badań nad Czytelnictwem)

Recepcja czytelnicza

312. MACHNOWSKA Maria: Zabawy z Kubusiem Puchatkiem. *Guliwer* 1991 nr 2 s. 35-41.

313. RUSZAŁA Jadwiga: Karta z dziejów recepcji „W pustyni i w puszczy”. *Guliwer* 1991 nr 2 s. 48-54.

* 314. ZAJĄC Michał: Wejść do śródmia. W kręgu odbioru. *Guliwer* 1991 nr 2 s. 42-45.

Książki Tolkiena.

Konkursy. Wystawy

315. DZWONKOWSKA Wiesława: Wzbogacamy wiadomości o Konstytucji 3 Maja — konkurs. *Zesz. Metod. dla Naucz. Bibl.* 1991 nr 2 s. 12, 15, bibliogr.

316. GOCEK Marianna: Wielka Gra. Propozycja imprezy czytelniczej. *Por. Bibl.* 1991 nr 11/12 s. 33-37.

317. GWIAZDOWSKA Elżbieta: Konkurs na temat literatury angielskiej i amerykańskiej. *Bibl. w Szk.* 1991 nr 9 s. 24-26.

318. JĘDRZEJEK Anna: Książki o książkach. Scenariusz wystawy. *Por. Bibl.* 1991 nr 7/8 s. 42-45.

319. KAJL Teresa: Teleexpress. Impreza na Dni Oświaty, Książki i Prasy. *Por. Bibl.* 1991 nr 3 s. 24-29.

320. KRYSZTAŁOWICZ Jolanta: Czy znasz te baśnie? Konkurs dla klas III i IV. *Bibl. w Szk.* 1991 nr 10, okł.

321. KUBIAK Zofia: W Soplicowskim dworze. Zgaduj-zgadula. *Por. Bibl.* 1991 nr 6 s. 37-38.

322. MACIOŁ-BIELECKA Beata, Tchórzewska Hanna: Warszawa — nasza stolica. Scenariusz konkursu. *Por. Bibl.* 1991 nr 10 s. 15-16.

Dla klas VII i VIII.

323. POPIEL Irmina, Rusińska Halina: Poznajemy świat zwierząt. Konkurs czytelniczy dla klas IV szkoły podstawowej. *Por. Bibl.* 1991 nr 11/12 s. 38-41.

324. PRZYBYLSKA Teresa: Jak ożywić czytelniczo uczniów? *Zesz. Metod. dla Naucz. Bibl.* 1991 nr 2 s. 20-23.

325. ULIŃSKA Teresa: Wystawy i konkursy w naszej szkole. *Zesz. Metod. dla Naucz. Bibl.* 1991 nr 2 s. 16-19.

326. ZIELIŃSKA Danuta: Zgaduj-zgadula dla klasy I. *Por. Bibl.* 1991 nr 10 s. 24-26.

Znajomość lektur szkolnych.

INDEKS AUTORÓW

Andrzejewska Jadwiga — 22, 87, 300

Ankudowicz Janusz — 242

Antos Jan — 212

Atamańczuk Kazimiera — 213-215

Bańkowska-Bober Krystyna — 49

Bednarska-Ruszejowa Krystyna — 247

Bernard Juliusz — 190

Białkowska Barbara — 97, 107

Bielecka Beata zob. Macioł-Bielecka Beata

Bieńkowska Teresa — 196

Biliński Lucjan — 60, 61, 81, 154, 155, 203

Błaszowska Joanna — 120

Błaziak Maria — 108

Bober Krystyna zob. Bańkowska-Bober Krystyna

Bohdiun Joanna — 121, 122

Bojanowska Maria — 250

Bojar Bożena — 183

Borecka Irena — 251, 294

Borowska Wioletta — 252-254

Brudło Joanna — 123, 124

Budyńska Barbara — 184-186

Bulhak Henryk — 193

Burgetová Jarmila — 176

Busza Eugenia — 255

Chmielewska-Gorczyca Ewa — 3, 12

Chojnicka Romana — 217, 256

Cybulski Radosław — 50

Czajka Stanisław — 177, 204

Czajkowski Franciszek — 62, 241, 295

Dembowska Maria — 13

Deregowski Claude — 232

Diehl Katarzyna — 231

Dietz Renata — 64

Dobrowolski Zdzisław — 89

Dobrzyńska-Lankosz Ewa — 90, 91, 156

Domański Adam — 98

Drabek Zofia — 125

- Droś Teresa zob. Szadkowska-Droś Teresa
 Drzewiecki Marcin — 14, 63, 82, 218, 219
 Dunin Janusz — 31, 244, 248
 Dymmel Piotr — 32
 Dzwonkowska Wiesława — 315
 Fercz Julian — 1
 Filipkowski Marian — 157, 229
 Flejterska Genowefa — 126
 Fleszar Halina — 148
 Frydrych Mirosław — 230
 Gałka Janina — 257
 Garczyńska Maria — 158
 Geszczyńska Longina — 119
 Giersz Joanna zob. Prosińska-Giersz Joanna
 Giewartowska Danuta — 258-260
 Glowacka Teresa — 109, 110
 Gocek Marianna — 316
 Gorczyca Ewa zob. Chmielewska-Gorczyca Ewa
 Goriszowski Włodzimierz — 159
 Góra Barbara — 46
 Grodzicka Małgorzata — 99
 Grzeszczyk Kazimiera zob. Sokołowska-Grzeszczyk Kazimiera
 Gwiazdowska Elżbieta — 317
 Hejman Wanda — 88
 Heska-Kwaśniewicz Krystyna — 301
 Hołubecka-Zielnica Aleksandra — 127
 Howorka Bolesław — 15, 65, 160, 187, 199, 200
 Iwicka-Okońska Anna — 122, 128
 Jachimczak Barbara — 261-266
 Janakijewa Tatiana — 178
 Janiak J. — 42
 Jankowska Eufemia — 221
 Jarowiecki Jerzy (red.) — 220
 Jaskuła Roman — 51
 Jazdon Artur — 101, 161, 162
 Jendrusik Nina — 302
 Jenson Norma B. — 239
 Jędrzejek Anna — 318
 Jopkiewicz Andrzej — 222
 Juzwenko Adolf — 201
 Kajl Teresa — 319
 Kalata Barbara zob. Sosińska-Kalata Barbara
 Kalinová Vlasta — 179
 Kamińska Małgorzata — 92
 Kamiński Stanisław — 102
 Kania Janina — 205
 Kaszyński Stanisław — 158
 Kempisty Elżbieta — 267
 Kida Jan — 129, 130
 Kijowski Jerzy — 43
 Kłaga Bożenna — 4
 Kłossowska Małgorzata — 268
 Kłossowski Andrzej — 52
 Kobierska-Maciuszko Ewa — 240
 Kocójowa Maria (red.) — 33
 Kołodziejska Jadwiga — 83, 84
 Konieczna Danuta — 53
 Korczak Barbara — 188
 Kosek Jadwiga — 156
 Kostecki Janusz (red.) — 249
 Kowalczyk Ewa zob. Mosler-Kowalczyk Ewa
 Kowolik Piotr — 159
 Kozakiewicz Wanda — 296
 Krajewska Anna — 186
 Krajewska Jadwiga — 202
 Krajewska Maria — 131, 132, 269, 303
 Kryształowicz Jolanta — 320
 Kubiak Zofia — 321
 Kubów Stefan — 66
 Kuźmińska Krystyna — 67
 Kuźmiński Dariusz — 85
 Kwaśniewicz Krystyna zob. Heska-Kwaśniewicz Krystyna
 Labudda Krystyna — 270
 Lachowska Elżbieta — 133
 Ladra Grażyna — 134
 Laliczyńska Jadwiga — 271, 272
 Lankosz Ewa zob. Dobrzyńska-Lankosz Ewa
 Lason Alicja — 273
 Lewandowicz Grażyna — 48, 149, 163, 236, 242, 304-306
 Lewandowska Barbara — 274
 Liszkowska-Solnicka Danuta — 66
 Ludwikowska Magdalena — 275
 Łachut Czesława — 276
 Łowicka Ewa — 277
 Machnowska Maria — 312
 Maciejek Alicja — 111, 135, 136
 Maciol-Bielecka Beata — 322
 Maciuszko Ewa zob. Kobierska-Maciuszko Ewa
 Maj Jerzy — 93
 Makuch Alicja — 150
 Małczyńska Kazimiera — 34
 Mazurska Wiesława — 68
 Mężynski Andrzej — 69, 70
 Michnał Władysław — 238
 Miodek Teresa — 137
 Miszczuk Robert — 138, 297
 Misztal Jolanta — 278
 Modeńska Janina — 279, 280
 Mosler-Kowalczyk Ewa — 139
 Moszyński L. — 35
 Nadolska Teresa — 25
 Nagórska Izabela — 164, 191, 194, 207
 Nahotko Marek — 90, 91
 Niedziela Stanisława — 165
 Niemczykowa Aleksandra — 1
 Nowacka Anna — 281
 Nowicka Jadwiga — 278
 Nowicki Janusz — 180

- Ohnsorge Dorota — 6
 Okońska Anna zob. Iwicka-Okońska Anna
 Omelczuk Zdzisława — 273
 Osiegiński Janisław — 104
 Ossowski Roman — 298
- Pajak Wanda — 282
 Papierska Wiesława — 140-142
 Papużyńska Joanna — 71, 235
 Paszkowska Wanda — 26, 223
 Pawlikowska Ewa — 192
 Peliwo Stanisław — 36
 Pichet Stefania — 143
 Pilak Artur — 5
 Pisanko Jadwiga — 206
 Piszczkowska Maria — 197
 Platt Dobrosława — 201
 Płonka Barbara — 283
 Podgóreczny Józef — 195
 Podnieszńska Barbara — 284
 Pogodzińska Marzena — 144
 Poland Egmont — 55
 Popiel Ermina — 323
 Popowska Hanna — 16, 17
 Prosińska-Giersz Joanna — 55
 Przybylska Teresa 324
- Radziejewska Halina — 285
 Rodzińska Maria zob. Siedlaczek-Rodzińska Maria
 Roszkowska Maria — 151
 Różycki Edward — 37
 Rusińska Halina — 323
 Ruszajowa Krystyna zob. Bednarska-Ruszajowa
 Krystyna
- Ruszała Jadwiga — 313
 Rütimann Hans — 105
 Rzeczkowska Barbara — 234
 Rzewuski Kazimierz — 2
- Sadowska Jadwiga — 112-114
 Salański Witold — 181
 Siedlaczek-Rodzińska Maria — 289
 Siniakowicz Walentyna — 92
 Siuda Maria — 27
 Sławiński Zbigniew — 73
 Smogur Barbara — 146
 Sobina Irena zob. Suszko-Sobina Irena
 Sokalska Zofia — 201
 Sokółowska-Grzeszczyk Kazimiera — 74
 Solnicka Danuta zob. Liszkowska-Solnicka
 Danuta
- Sordylowa Barbara — 86
 Sosińska-Kalata Barbara — 7, 8, 12
 Sowinski Janusz — 57
 Sójka Jan — 167-170
 Stachowska Krystyna — 28
 Staszek Janusz — 226
 Stefaniak Barbara — 17
 Stępnikowa Ewa — 116
 Stopa Adam — 9-11
- Suchopar Władimir — 233
 Suszko-Sobina Irena — 182
 Syré Ludger — 20
 Szadkowska-Droś Teresa — 286, 287
 Szał Aniela — 103, 208
 Szczypkowska Maria — 288
 Szefer Elżbieta — 307, 308
 Szewc Andrzej — 18
 Szewczyk Erna — 21
 Szmalenberg Krystyna — 309
 Szocki Józef — 227
 Szpulak Grażyna — 152, 153
 Szulc Wita — 299
 Szwajcer Piotr — 58
 Szymańska Anna — 289
 Szyszko Mieczysław — 209
 Świdkiewicz Dariusz — 228
- Tchórzewska Hanna — 322
 Tobera Marek — 44
 Tomasik Ewa — 310
 Tomkiewicz Barbara — 140-142
 Trzęsowska Maria — 23
 Turkiewicz Ryszard — 75
 Turowska Teresa — 117, 118
 Tylicka Barbara — 59
- Ulińska Teresa — 325
- Waksmund Ryszard — 237
 Walczak Marian — 189
 Walenta Bogusława — 128
 Warzycha Elżbieta — 291
 Wawreczko Andrzej — 147
 Wieprkowski Jerzy — 106
 Wikło Agnieszka — 272
 Witczak Małgorzata — 292
 Wojciechowski Jacek — 77, 78, 171, 198
 Wojda Teresa — 293
 Wojniłowicz Jerzy — 45
 Wolff Katarzyna — 311
 Wołosz Jan — 95, 210
 Wrocławska Maria — 194
 Wróblewski Jan — 38, 39
 Wrzesień Czesław Janusz — 96
 Wyrzykowska Urszula — 260
 Wysocki Adam — 17
- Zając Józef — 79, 211
 Zając Michał — 314
 Zalewski Wojciech — 172
 Zarzębski Tadeusz — 80
 Zawadzka Helena — 111
 Zielińska Danuta — 326
 Zielnica Aleksandra zob. Hołubecka-Zielnica
 Aleksandra
- Ziomek Monika — 207
 Zybert Barbara — 19, 63
 Zygiel Ewa — 282
- Żmigrodzki Zbigniew — 72, 174, 175, 246
 Żurkowska Renata — 40

Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą...

Halina Poświatowska — montaż poetycko-muzyczny

Scenariusz powstał na podstawie tekstów poetyckich Haliny Poświatowskiej (1935-1967), ale tytuł, który ma odniesienia ogólniejsze, został zaczerpnięty z utworu ks. Jana Twardowskiego i stanowi wymowny przerywnik wynurzeń tragicznej poetki (wiersz może być nagrany na taśmę i powinien w sposób widoczny wyodrębnić się z całości).

Wykorzystano następujące źródła:

1. *Poezja naszego wieku. Antologia wierszy publikowanych po 1918 roku.* Wybór i opracowanie Witold Kaliński. Warszawa 1989.

2. „Poezja” 1982 nr 11/12 (*Antologia na 202! Od Illy do Wojaczka*).

3. *Strofy o kwiatach. Antologia.* Wybór, opracowanie i posłowie Jacek Kolbuszewski. Warszawa 1981.

4. *Strofy o poezji. Antologia.* Wybór, opracowanie i posłowie Jacek Kajtoch. Warszawa 1987.

5. Jan Twardowski — *nie przyszedłem pana nawracać. Wiersze 1937-1985.* Warszawa 1986.

6. *Do matki.* Wyboru wierszy dokonał i posłowiem opatrzył Jan Nagrabiecki. Wyd. 2. Warszawa 1980.

Opracę muzyczną scenariusza, przeznaczoną do realizacji w szkole średniej, stanowi (przerywnik i podkład) kilkakrotnie nagrana *Balada g-moll* op. 23 Fryderyka Chopina (W: Fryderyk Chopin — *Dzieła wszystkie*).

Czas trwania — ok. 20 min.

Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą
zostaną po nich buty i telefon głuchy

[...]

najważniejsze tak prędkie że nagle się staje
potem cisza normalna więc całkiem nieznośna
jak czystość urodzona najprościej z rozpacz
kiedy myślimy o kimś zostając bez niego

Nie bądź pewny że czas masz

bo pewność niepewna...

(k. Jan Twardowski — *śpieszmy się*)

I

żyje się tylko chwilę

a czas —

jest przezroczystą perłą

wypełnioną oddechem

a meble są kanciaste

a ciało — delikatne

a ziemia — wszędzie płaska

a niebo — nieosiągalne

miłość jest słowem

mózg — metalową skrzynką

nakręcaną codziennie

srebrnym kluczem ułudy

ciekawości by wiedzieć

pragnienia aby znać

pożądania by błyszczeć

uporu aby istnieć

a litość jest wątłym kwiatem

delikatnym kwiatem

który czasem zakwita w snach

(Halina Poświatowska — *żyje się tylko chwilę...*

„Poezja” jw. s. 177)

II

dziewanna włosami ze złota

włosami z rudej czerwieni

owinęła szyję

pręży zielone piersi

na smagłym ciele ziemi

dziewanna nie zna wstydu

dziewanna jest trawą

zmarszczkami z promieni

rozkwita

dziewanna pod jasnym niebem

gnie seledynowe ciało

wszystkimi włosami

chwali żyzną złotą nagość

(Halina Poświatowska — *W słońcu południa.*

W: *Strofy o kwiatach*, s. 135)

III

nie miały więcej niż osiemnaście lat

siostra przyniosła je rano

jeszcze ślepe

mglą ubrane

w południe

miały już lat trzydzieści

szeroko otwierały złote oczy

rozpostarte liście

z trudem mieściły się w wazonie

przyszedł wieczór

i wyniosłam je do kubła na śmieci

małutkie pomarszczone

(Halina Poświatowska — *Margerytki albo cykl biologiczny.* W: *Strofy o kwiatach*, s. 135-136)

Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą
i ci co nie odchodzą nie zawsze powrócą...

(Ks. Jan Twardowski)

IV

Halina Poświatowska to jest podobno człowiek
i podobno ma umrzeć jak wielu przed nią ludzi
Halina Poświatowska właśnie teraz się trzusi
nad własnym umieraniem

ona jeszcze nie wierzy ale już podejrzewa
i kiedy w sen zagłębia lewą rękę to w prawej
zaciska mocno gwiazdę — strzępek żywego nieba
i światłem poprzez ciemność krwawi

potem gaśnie za sobą wlokąc warkocz różowy
ciemniejący na wietrze nocy groźnej i chłodnej
Halina Poświatowska — te trochę garderoby
i te ręce — i usta co nie są już głodne

(Halina Poświatowska — *Halina Poświatowska to jest podobno człowiek...* W: *Poezja naszego wieku*, s. 412)

V

jeszcze jedno wspomnienie
przed chwilą napisałam słowo
jestem starsza o słowo
o dwa
o trzy
o wiersz

starsza — co to znaczy starsza

w abstrakcji którą nazwano historia
wyznaczono mi wąski przedział
stąd — dotąd

rosnę

w abstrakcji którą nazwano ekonomia
nakazano mi żyć

w abstrakcji którą nazwano czas —

błądę
gubię się
i błędę

w Metropolitan Museum
w dziale egipskiej rzeźby
kamień uśmiecha się kobiecymi ustami

(Halina Poświatowska — *jeszcze jedno wspomnienie...*
„Poezja”, jw. s. 176-177)

VI

jeśli wyciągnę ręce
i zechcę dotknąć
natrafię na miedziany drut
przez który płynie elektryczny prąd

posypię się
popiołem
w dół

fizyka jest prawdziwa
biblia jest prawdziwa
miłość jest prawdziwa
i prawdziwy jest ból

(Halina Poświatowska — *Veritas*. „Poezja”, jw. s. 178)

VII

możliwości mamy ogromne
na przykład: moje wnętrzności
o których nic nie wiem
mogą się splątać w hesperyjską różę
o ostrych kolcach
róża może wyrósć
aż ponad przełyk
zatkać
otwór tchawicy wąski

i nagle
płuca pełne drobnych klujących bólów
i powietrze trzepocące beczadnie
po przeciwnej stronie ulicy
ani podbiec ani go osiągnąć (...)

tak właśnie umiera się na kwiat
o którym
mówię
można nic nie wiedzieć

(Halina Poświatowska — *możliwości mamy ogromne...*
„Poezja”, jw. s. 178)

I

ten kwiat
zawstydza mnie
gorzką umiejętnością zapachu
nie potrafię
w złocie prostoty
patrzeć w twarz wschodzącemu słońcu
nie umiem
zamknąć słońca
w barwie moich słów
jak on
zamyka w cieplej obecności płatków

więc z obojętnością zajadł
unicestwiał
jego świetlistą mądrość
rwąc płatki
płatek po płatk

(Halina Poświatowska — *ten kwiat zawstydza mnie...* W:
Strofy o kwiatach, s. 136)

Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą
i ci co nie odchodzą nie zawsze powrócą
i nigdy nie wiadomo mówiąc o miłości
czy pierwsza jest ostatnią czy ostatnia pierwszą
(ks. Jan Twardowski)

II [Miłość]

w twoich doskonałych palcach
jestem tylko drzeniem
śpiewem liści
pod dotykiem twoich ciepłych ust

zapach drażni — mówi: istniejesz
zapach drażni — roztrąca noc
w twoich doskonałych palcach
jestem światłem

zielonymi księżycami płonę
nad umarłym ociemniałym dniem
nagle wiesz — że mam usta czerwone

— słonym smakiem nadpływa krew —

(Halina Poświatowska — *w twoich doskonałych palcach...*
W: *Poezja naszego wieku*, s. 410)

III

ile razy można umrzeć z miłości
pierwszy raz to był gorzki smak ziemi
gorzki smak
cierpki kwiat
goździk czerwony palący

drugi raz — tylko smak przestrzeni
biały smak
chłodny wiatr
odzew kół głucho dudniący

trzeci raz czwarty raz piąty raz
umierałam z rutyną mniej wzniośle
cztery ściany pokoju na wznak
a nade mną twój profil ostry
(Halina Poświatowska — *Wszystkie moje śmierci*.
W: *Poezja naszego wieku*, s. 411)

IV

Halina Poświatowska — te trochę garderoby
i te ręce — i usta co nie są już głodne

V

mam ręce stopy usta i całą tę resztę
balaś który przez chwilę trzyma mnie
w okolicy życia
poza tym jest nieskończoność
którą potrafię tylko nazwać

moje serce jest zwierzęciem krwiożerczym
jego głodny krzyk towarzyszy mi wszędzie
w każdym miejscu i w każdym śnie
ciepłym mięsem karmię moje serce

nieskończoność przepływa przeze mnie

(Halina Poświatowska — *mam ręce stopy usta i całą tę resztę...* W: *Poezja naszego wieku*, s. 412)

VI

żyje się tylko chwilę
a czas —
jest przezroczystą perłą
wypełnioną oddechem...

VII

tak lekko
ubyc z zapachu
z barwy
po prostu
pod głowę ramię
i zasnąć

wiatr nie obudzi
pszczoła
ciemnymi skrzydłami nie ugłaskuje

ziemi
oddać siebie
tak bardzo
że już niczym nie zostać
i nigdzie

(Halina Poświatowska — *tak lekko...* W: *Poezja naszego wieku*, s. 410-411)

Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą
zostaną po nich buty i telefon głuchy
(ks. Jan Twardowski)

I [Mama]

ośleplam odkąd jej nie ma
nie widzę światła
ona była moim wszystkim
córka — słońce
córka — gwiazda

śpiew ptaków
jestem trenem żałobnym
grabarzami — korzenie kwiatu

zasadziłam jeden
który zapachem
przypomina
o jej nieobecności

jestem biedną kobietą
matką — garści prochu

(Halina Poświatowska — *ośleplam odkąd jej nie ma...*
W: *Do matki*, s. 279)

II

żyje się tylko chwilę...

III

liryka nie opadła z ostatnim liściem
nagie gałęzie

korzeniom

szeptczą przypowieść o powracaniu pór roku
korzenie nie wierzą głęboko
a jednak czerpią soki

IV

liryka została
pomiędzy niewiarą
a ciepłem
nabrzmiwa
w brunatnych gałęziach

V

ostatni motyl
chciał ją wziąć na skrzydła
odfrunąć ze skarbem złupionym
ale liryka została
w korzeniach

(Halina Poświatowska — *liryka nie opadła z ostatnim
liściem... W: Strofy o poezji, s. 209*)

VI

Halina Poświatowska to jest podobno człowiek
i podobno ma umrzeć jak wielu przed nią ludzi

VII

Halina Poświatowska właśnie teraz się trudzi
nad własnym umieraniem

V

Halina Poświatowska — te trochę garderoby
i te ręce — i usta co nie są już głodne
(fragmenty wiersza *Halina Poświatowska...*)

Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą
zostaną po nich buty i telefon głuchy
[...]

Nie bądź pewny że czas masz bo pewność
niepewna
zabiera nam wrażliwość tak jak każde szczęście
przychodzi jednocześnie jak patos i humor
jak dwie namiętności wciąż słabsze od jednej
tak szybko stąd odchodzą jak drożdż
milkną w lipcu

jak dźwięk trochę niezgrabny
lub jak suchy ukłon
żeby widzieć naprawdę zamykają oczy
choćby większym ryzykiem rodzić się niż umrzeć
kochamy wciąż za mało i stale za późno
[...]

Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą

BARBARA JACHIMCZAK

Prawie wszystkie cytowane utwory znajdują
się w tomie: Halina Poświatowska — *Wiersze
wybrane*. Wstęp i wybór Jana Zycha. Kraków
Wydaw. Literackie 1992.

KU PRZESTRODZE

Wydawnictwo Nauczycielskie w Jeleniej Górze przygotowało „Zeszyt do Przysposobienia czytelniczego i informacyjnego” autorstwa Jana Kropiwnickiego i Bogusława Czyczkana, który rozsyła do różnych placówek oświatowych jako egzemplarz sygnałny. Po wnikliwej analizie zaproponowanego opracowania z przykrością stwierdzam, że nie poleciłabym go nauczycielom bibliotekarzom, a tym bardziej dzieciom. A to z kilku ważnych powodów.

Przysposobienie czytelnicze i informacyjne ma przede wszystkim służyć nabywaniu sprawności w korzystaniu ze źródeł informacji bezpośredniej i pośredniej. Jest tylko jednym z elementów pracy pedagogicznej bibliotekarza szkolnego, który w myśl nowej koncepcji kształcenia ogólnego będzie musiał zrewidować dotychczasowe formy pracy z czytelnikiem.

Zdaniem autorów proponowany „Zeszyt” służyć ma usystematyzowaniu programu materiału, ułatwiać powtarzanie materiału.

Konia z rzędem temu, kto wskaże możliwość tego „powtarzania materiału” w szczupłej siatce

godzin przedmiotu i w sytuacji, gdy nabywana wiedza nie jest egzekwowana przez nauczycieli wszystkich przedmiotów. A pomijając już to, proszę tylko spojrzeć na zapis poszczególnych lekcji. Odejźmy wreszcie od modelu szkoły straszącej! Spotkania bibliotekarza z dziećmi mają być przyjemnością, a nie kończyć się sprawdzianem. Noszenie zeszytu do przedmiotu, który w większości szkół nie jest nawet zaznaczony na planie lekcji, też mija się z celem.

Dla przykładu — zapis dotyczący lekcji w klasie V aż się roi od niepoprawnych sformułowań. Co to jest „klasyfikacja literowa”? A jakże nieporadnie brzmi zapis: „Symbolem samochodu fiat 125p jest 629.114.6 fiat 125p.

Zostawmy inwencję nauczycielom bibliotekarzom. Mam nadzieję, że nie zaproponują swoim uczniom takiej twórczości. Obiecuję Autorom, że ich „Zeszyt” pokazywać będę ku przestrodze.

dr IRENA BORECKA
Wojewódzki Ośrodek Metodyczny
w Wałbrzychu

Z dziejów konserwacji książki

BIBUŁKA JAPONSKA

Wraz z pojawieniem się w średniowiecznej Europie papieru powstał problem, jak ratować sporządzony na takim materiale zapis czy dokument w razie jego uszkodzenia. Papier bowiem, w przeciwieństwie do używanego poprzednio pergaminu produkowanego ze skóry zwierzęcej, stosunkowo łatwo ulegał uszkodzeniom mechanicznym (przetarcia) jak też atakowi ze strony mikroorganizmów (grzyby, bakterie). O tym ostatnim przypadku mówiono, że papier jest zbutwiały albo zmurszały.

Próby naprawy uszkodzonego papieru sprowadzały się na ogół do naklejenia paska zdrowego papieru na miejsce uszkodzone. Zabieg stosunkowo niegroźny, jeśli uszkodzony był tylko margines, ale zdarzały się przecież — i to nierzadko — uszkodzenia tekstu albo ilustracji. Ileż znajdujemy w dawnych księgozbiorach przykładów takiej „konserwacji”. Załamujemy nad tym niekiedy ręce. Niesłusznie. Zapominamy bowiem, że w ciągu kilku stuleci innego sposobu naprawy papieru po prostu nie było. Głowiono się, eksperymentowano, jednak wyrób papieru choć trochę przezroczystego pozostawał wciąż nieosiągalny.

Tymczasem w dalekiej Japonii produkowano od wieków powszechnie — prócz papierów o znanej w Europie grubości — bibułkę cieniutką, zwiewną, przezroczystą, z której wyrabiano serwetki, sztuczne kwiaty, domowe witrażyki. Dlaczego Japończykom to się udawało, a Europejczykom nie?

Używali innego surowca. Zamiast znanych u nas włókien bawełnianych i lnianych pochodzących ze zużytych szmat — stosowali włókno zwane w ich mowie „kozy”. Otrzymywali je w sposób następujący:

Uprawiano pewną odmianę morwy¹, z której po ścięciu pnia wyrastały — podobnie jak z naszej wierzby — młode witki.

Późną jesienią, po całkowitym opadnięciu liści, odrósłła te ścinano, wiązano w sno py i znoszono do domu. Tam gotowano w wodzie z odpowiednimi dodatkami przez kilka godzin, aż skórka na tych pędach zaczynała oddzielać się od drewna. Po ostudzeniu zdejmowano ją z łatwością, zwi jano w luźne motki i suszono.

Z nastaniem wiosny mocno no w rzece pas ma łyka, po czym oddziela no wewnętrzne, białe, delikatne włókna od włókien nieco grubszych, bardziej zewnętrznych. Z tych białych, mikroskopijnie cienkich włókien wyrabiano potem ową przezroczystą bibułkę, w sposób nie odbiegający zasadniczo od znanych wówczas na świecie technik produkcji papieru.

W Europie użyto po raz



¹ *Morus papyrifera sativa*, *Broussonetia papyrifera*. Kopie dawnych sztychów japońskich pochodzą ze skryptu: *Contributi per un corso di conservazione e restauro*. Firenze, Biblioteca Nazionale 1977 s. 8-10.



pierwszy bibułki japońskiej do konserwacji uszkodzonego papieru na początku XIX w. Dzisiaj jest ona do tego celu stosowana powszechnie we wszystkich profesjonalnych pracowniach całego świata.

Specjalną konserwatorską bibułę produkują obecnie na skalę przemysłową, korzystając z wielowiekowych doświadczeń, niemal wyłącznie Japończycy. Jeśli jest wyrabiana — zresztą dopiero od niedawna — w jakimś innym kraju², dzieje się to zazwyczaj przy ścisłej współpracy z producentem japońskim.

Bibułka konserwatorska bywa produkowana w wielu odmianach³. Najcieńsze bibułki o grubości 0,03-0,04 mm i gramaturze 7-10 g/m² odznaczają się przezroczystością dochodzącą do 80%. Co daje tę przezroczystość?



Włókna bibułki pod mikroskopem

ne). Włókna ułożone są tu tak luźno jak w żadnym innym rodzaju papieru czy bibuły. Umożliwia to wyjątkowa długość włókien, dochodząca do kilkudziesięciu centymetrów, podczas gdy w innych wyrobach papierniczych waha się ona zwykle od kilku do kilkunastu milimetrów. Włókna morwy papierowej odznaczają się przy tym znaczną wytrzymałością na zrywanie i zginanie. Nawet z cienkiej ich warstwy można utworzyć mocny, zwarty arkusz. Bibułka japońska ma jeszcze jedną zaletę decydującą o przydatności do konserwacji: jej białe włókna nie żółkną z upływem czasu, a także zachowują trwałość nawet w ciągu stuleci. Dowiodły tego zarówno wieloletnie obserwacje poczynione w Japonii, jak też najnowsze badania laboratoryjne przeprowadzone w kilku krajach Europy (m.in. w Polsce).

² Np. w RFN — Drissler & Co. — Japanpapier Import Gesellschaft, używająca marki fabrycznej JAPICO.

³ Wzorniki firmy JAPICO zawierają sto kilkadziesiąt jej rodzajów.

Odpowiedź znajdujemy oglądając wyciinek bibułki pod mikroskopem (zob. zdjęcie przedstawiające powiększenie 250-krot-

Trudno wyliczyć zastosowania bibułki japońskiej bez wdawania się w zawiłości rozlicznych technik konserwatorskich. Tytułem przykładu wymienimy spośród nich choć kilka.

Najpierw — wspomniane na wstępie — wzmacnianie rozdarć papieru. Jeśli po sklejeniu ich „na styk” zostanie położony dodatkowo na wierzch wąski paseczek bibułki, zwłaszcza na marginesach, w miejscach spacji, i jeśli zostaną wścielone na klej włókna po jej brzegach — wzmocnienie takie będzie prawie niewidoczne. Dodać tu warto, że przy naklejaniu bibułki japońskiej nie trzeba smarować jej uprzednio klejem. Wystarczy przyłożyć do papieru suchą bibułkę i przeciągnąć następnie po wierzchu pędzlem nasyconym klejem. Przez pory bibułki klej z łatwością przesiąknie.

Szczególną rolę odgrywa bibułka japońska w procesie laminowania papieru, nie stosowanym wprawdzie do zabezpieczania zabytków, wielce przydatnym jednak przy konserwacji masowej, np. roczników czasopism. Laminowanie odbywać się może na różny sposób:

Metoda amerykańska (William James Barrow)

Arkusze papieru wymagający wzmocnienia zostaje obłożony obustronnie cienką przezroczystą folią (znaną nam z życia codziennego w postaci opakowań). Folia zaś zostaje pokryta od obu stron zewnętrznych bibułką japońską. Tak otrzymany „sandwich” — według określenia wynalazcy — podlega sprasowaniu w podwyższonej temperaturze. Folia przechodzi wówczas w stan płynny wnikając zarówno w zabezpieczany obiekt, jak i w bibułkę, zespalając ją z obiektem w sposób trwały, jednak odwracalny. Wystarczy całość zwilżyć lekko acetonem, by rozpuścić elementy folii i zdjąć bibułkę. Wynalazca laminatora Barrow stosuje w tym celu wyłącznie folię z acetylocelulozy, rozpuszczalną w acetonie.

Pracownie europejskie odstąpiły z czasem w większości od tego wymogu, stosując folie nierozpuszczalne w płynach nieszkodliwych dla papieru bądź farb drukarskich, a więc i nieusuwalne⁴.

⁴ Polioctanowo-winyłowe, polietylenowe, poliamidowe bądź poliakrylowe.

Metoda indyjska — laminowanie na zimno (Yash Pal Kathpalia)

W celu wyeliminowania użycia kosztownego laminatora, złożony według wskazań Barrowa „sandwich” kładzie się na płycie szklanej i przy pomocy tamponu nasycy acetonem. Aceton przenikając przez porowatą bibułkę rozpuszcza folię i wiąże bibułkę z obiektem podobnie jak w laminatorze.

Metoda polska (Maryna Husarska)

Na obiekt rozpostarty na płycie szklanej kładzie się przykrojony odpowiednio arkusik bibułki i nanosi się nań pędzlem płynną acetylocelulozę. Po odparowaniu acetonu, który stanowi tutaj rozpuszczalnik, tj. po upływie około 30 sekund, odwraca się obiekt na drugą stronę i postępuje tak samo (niekiedy wystarczy pokrycie obiektu jednostronne). Metoda ta stosowana jest w wielu bibliotekach i archiwach w naszym kraju.

Metoda włoska (Antonio Zappalá)

Bibułkę japońską nasycy się uprzednio acetylocelulozą lub podobną substancją termoplastyczną⁵. Obiekt obłożony tak sprasowaną bibułką sprasowuje się w laminatorze bez potrzeby używania folii.

Metoda ta bywa stosowana również do dokonywania drobnych napraw introligatorskich. Arkusze bibułki japońskiej nasyczonej acetylocelulożą tnie się na wąskie paski. Fragmenty tych pasków nakłada się następnie na rozdarcia kart w książce i przyciska przez chwilę rozgrzaną do odpowiedniej temperatury łopatką metalową⁶.

W bibliotekach sporządza się często z bibułki japońskiej przekładki do zbiorów graficznych.

Bibule japońskie grubsze (o gramaturze powyżej 30 g/m²) stosowane bywają przy konserwacji grafiki, jeśli zachodzi potrzeba zdublowania oryginalnego papieru, tj. wzmocnienia go przez pokrycie strony wol-

⁵ Zappalá stosuje najchętniej Paraloid B 72 firmy Rohm & Haas Co. — kopolimer akrylanu metylowego i etylowego.

⁶ Sposoby dokonywania drobnych napraw w bibliotece omawiam w pracy *Konserwacja księgozbiorów*, zamieszczonej w miesięczniku „Biblioteka w Szkole” 1991 nr 11/12.

nej od napisów czy ilustracji materiałem obcym. Bibuła japońska przewyższa tutaj inne materiały stopniem elastyczności i chłonności kleju, dzięki czemu uchyla tendencję do rolowania się obiektu po wyschnięciu.

Produkowana jest też bibuła japońska o rozmaitych grubościach i odcieniach, przeznaczona do uzupełniania ubytków papieru. Charakteryzuje się ona żeberkowaniem wyraźnie widocznym pod światło, właściwym dla papieru czerpanego. Do jej wyrobu używane są oprócz włókien łyka morwy papierowej także inne surowce⁷.

Bibułka japońska bywa sprzedawana na ogół w ryzach o liczbie arkuszy zależnej od jej grubości i gatunku. Sklepy z materiałami konserwatorskimi oferują też na miejscu sprzedaż pojedynczych arkuszy. Rozmiary arkuszy są stałe, zależne od wzoru. Mieszczą się one w granicach 54-142 cm długości i 34-75 cm szerokości.

⁷ M.in. włókno mitsumata, pochodzące z łyka krzewu o łacińskiej nazwie *Edgeworthia papyrifera* oraz włókno gampi wydobywane z rośliny *Wickstroemia Gampi*.

KSIAŻKA DLA KOLEKCJONERÓW I WSZYSTKICH BIBLIOTEK

KOLEKCJONERSKA REWELACJA!

Maria Grońska

Ekslibrisy

Wiadomości zebrane dla kolekcjonerów

Polecamy Państwu wyjątkowy poradnik zawierający cenne informacje z historii grafiki książkowej i bibliofilstwa. Zaprezentowano w nim polski ekslibris w jego historycznym rozwoju. Zawarto uwagi dotyczące zasad gromadzenia i przechowywania ekslibrisów. Publikację uzupełnia materiał ilustracyjny — 130 ekslibrisów oraz tablice z rozwiązanymi sygnaturami artystów.

Zamówienia prosimy kierować:

Biurowo ZG Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
ul. Konopczyńskiego 5/7
00-953 Warszawa
tel. 27 52 96

***EKSLIBRISY** – to prezent dla miłośników pięknej książki
i dla każdej biblioteki*

Z żałobnej karty



Wspomnienie o Zofii Grzędzińskiej (1904-1992)

W imieniu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich oraz Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Marszałka J. Piłsudskiego pożegnaliśmy na łódzkim cmentarzu zmarłą 15 maja 1992 r. koleżankę Zofię Grzędzińską.

Urodzona 19 marca 1904 r. w Janowie Lubelskim była do niedawna najstarszą czynną zawodowo bibliotekarką w Łodzi. Przybyła do naszego miasta w r. 1933 i podjęła pracę w Urzędzie Wojewódzkim na stanowisku referendarza. Miała już wtedy za sobą prawie 7-letni (1914-1921) pobyt w Kałudze pod Moskwą, dokąd ewakuowano jej rodzinę, przykre przeżycia w okresie rewolucji październikowej, ukończone gimnazjum w Brześciu nad Bugiem, studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego (1926-1930). Dyplom magistra otrzymała w styczniu 1931 r.

Wybuch wojny i ewakuacja z Urzędem to nowa cezura w jej życiu. Po wędrówce wrześniowej osiadła w Warszawie, gdzie miała krewnych i przyjaciół. Dzięki nim rozpoczęła pracę na Mokotowie w Biurze Rozdawnictwa Kart Apropowizacyjnych,

a następnie w Biurze Rozdziału i Kontroli Zarządu Miejskiego. Zaprzysiężona w Armii Krajowej jako łączniczka, rozprawdzała „Biuletyn Informacyjny”, inne pisma i rozkazy, pośredniczyła w tajnych kontaktach. W czasie Powstania Zofia Grzędzińska wychodzi wraz z ludnością Mokotowa 8 sierpnia z Warszawy. Po pewnym czasie zostaje z „łapanek” przydzielona do roboty w niemieckim szpitalu polowym, a następnie do kopania rowów obronnych. Powróciwszy z początkiem 1945 r. do Łodzi wraz z matką, którą wkrótce traci, kontynuuje pracę w Urzędzie Wojewódzkim. Po ukończeniu rocznego wyższego kursu księgowości przenosi się do Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego jako księgowa. Na tym stanowisku przechodzi w r. 1964 na emeryturę.

I wtedy rozpoczyna się nowy okres w jej życiu — okres bibliotekarski. Z wynikiem bardzo dobrym kończy w marcu 1967 r. 2-letni Korespondencyjny Kurs Bibliotekarski dla pracowników bibliotek powszechnych prowadzony przez filię POKKB przy Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Waryńskiego. Przez rok 1967 wykonywała prace zlecone w MBP i w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego, a od lutego 1968 r. została zatrudniona na pół etatu jako kierowniczka Biblioteki Narodowego Banku Polskiego (Oddział Wojewódzki). W Bibliotece tej, przynależnej do Związku Zawodowego Pracowników NBP, czynnej przez 3 dni w tygodniu, przepracowała kol. Grzędzińska 22 i pół roku. W środowisku bibliotekarzy zakładowych zaistniała od razu jako osobowość wyróżniająca się. Solidnie wykształcona, artystycznie uzdolniona (grafiki i malarstwa uczyła się pod kierunkiem Władysława Skoczylasa), znająca języki obce. Związana od dzieciństwa bardzo mocno z książką. Wspominała, że w dalekich, złych czasach czytywała nawet przy księżycu. Wywodząc się z rodziny inteligentkiej, w młodości i w latach dojrzałych kontaktowała się rodzinnie i towarzysko z ciekawymi, a także twórczymi przedstawicielami inteligencji warszawskiej. Jej bratem ciotecznym był Erazm Samotyha, przyrodnik, doskonały nauczyciel, później pracownik Biblioteki PAN. Wraz z żoną Anielą, znanąularyzatorką sztuki, należeli do grona bliskich przyjaciół Marii Dąbrowskiej. Stryjeczne rodzeństwo to January Grzędziński,

wojskowy,* dziennikarz, literat, oraz Nelly z Grzędzińskich Strugowa. Z drugą żoną Andrzej Struga utrzymywała kontakty aż do ostatnich miesięcy jej życia.

Przy przejściu prowadzenia Biblioteki NBP przez Zofię Grzędzińską księgozbiór liczył 4500 vol., gdy odchodziła z pracy — 7900 vol. Dzięki stałemu współdziałaniu z MBP uzyskiwała w niektórych latach dofinansowanie na zakupy książek dla swojej placówki. Liczba czytelników wahała się od 200 do 320 (wśród nich byli także pracownicy pobliskich oddziałów PKO). W wielkim gmachu Banku przy ul. Kościuszki 14 „przeżyła” trzy przeprowadzki Biblioteki, które zawiodyły ją z piwnic do pomieszczenia o powierzchni 57 m². Była jedyną spośród bibliotekarzy zakładowych, która systematycznie opracowywała wykazy nowości i po powieleniu rozsyłała do poszczególnych oddziałów NBP i PKO. Ponadto prowadziła bibliotekę fachową (ok. 2000 vol.). Założywszy w latach 50. niewielką biblioteczkę w Klubie Seniora Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego (z darów jego członków) zajmowała się nią społecznie aż do likwidacji w r. 1990.

Aktywnie uczestnicząca w każdym szkoleniu dla bibliotekarzy zakładowych prowadzonym przez Dział Instrukcyjno-Metodyczny MBP, zorientowana w prasie fachowej, była również stałym uczestnikiem — aż do ostatka — wszystkich zebrań, spotkań i konferencji Okręgu Łódzkiego SBP. W r. 1989 Stowarzyszenie zorganizowało okolicznościową uroczystość z okazji 85-lecia urodzin kol. Grzędzińskiej i jubileuszu 25-lecia jej pracy bibliotekarskiej.

Po rozwiązaniu umowy o pracę w sierpniu 1990 r. kol. Grzędzińska niejednokrotnie przychodziła do Biblioteki, by pomóc w udostępnianiu zbiorów. Martwiła się ogólną sytuacją gospodarczo-polityczną kraju i możliwością likwidacji Biblioteki — do tego jednak szczęśliwie nie doszło. Była człowiekiem głęboko szlachetnym, kochającym książki, bibliotekę, czytelników oraz pracę, która nadawała sens jej życiu. Została odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi, uhonorowana odznaką Zasłużony Działacz Kultury, licznymi dyplomami uznania.

IZABELA NAGÓRSKA
PIOTR BIERCZYŃSKI

§ Rubryka z paragrafem

Wyjaśnienia resortów

ŁĄCZENIE INSTYTUCJI KULTURY

W związku z przypadkami łączenia w gminach instytucji kultury z innymi jednostkami organizacyjnymi Wydział Infrastruktury Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Jeleniej Górze zwrócił się do Departamentu Prawnego Ministerstwa Kultury i Sztuki z prośbą o odpowiedź na pytania:

● Czy Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji, powstały w wyniku połączenia Gminnego Ośrodka Kultury z Ośrodkiem Sportu i Rekreacji na mocy ustawy z dnia 26 kwietnia 1981 r. o upowszechnianiu kultury oraz o prawach i obowiązkach pracowników upowszechniania kultury, jest w świetle ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej instytucją kultury?

● Czy w świetle obowiązującej obecnie ustawy dopuszczalne jest łączenie GOK-ów z OSiR-ami bądź dotychczas istniejących GOKSiR-ów z instytucjami kultury w gminach, np. z Gminną Biblioteką Publiczną?

Oto wyjaśnienie Ministerstwa Kultury i Sztuki opracowane przez p. Ewę Ziemiszewską, st. specjalistę w Departamencie Prawnym:

Możliwe jest łączenie gminnych instytucji kultury i innymi gminnymi jednostkami organizacyjnymi, wymaga to jednak spełnienia określonych wymogów przewidzianych przepisami.

O tym, pod jaką ustawą działalność danej jednostki organizacyjnej będzie podlegać, decyduje określenie przedmiotu działania w akcie o jej utworzeniu oraz w statucie.

Instytucją kultury w rozumieniu ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej z dnia 25 października 1991 r. (Dz. U. nr 114, poz. 493) jest instytucja, której podstawowym celem statutowym jest prowadzenie działalności kulturalnej (art. 4 ust. 1) w formach organizacyjnych określonych w art. 2 ustawy.

Ośrodek sportu i rekreacji prowadzi swoją działalność na podstawie ustawy o kulturze fizycznej z dnia 3 lipca 1984 r. (Dz. U. nr 14, poz. 181 z późniejszymi zmianami) i jego zadaniem statutowym jest organizowanie działalności w dziedzinie rekreacji ruchowej oraz tworzenie odpowiednich warunków materialno-technicznych dla jej rozwoju (art. 12 ust. 1).

Podstawowe cele statutowe instytucji kultury i ośrodka sportu i rekreacji są rozbieżne. W rozumieniu ustawy o organizowaniu i prowadzeniu

działalności kulturalnej połączenie takie wyklucza prowadzenie działalności sportowo-rekreacyjnej jako działalności równorzędnej z działalnością kulturalną.

Nie jest więc instytucją kultury Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji, w którym działalność sportowo-rekreacyjna jest dominująca nad działalnością kulturalną. Może on być instytucją kultury tylko w przypadku, kiedy jego działalnością podstawową jest działalność kulturalna, natomiast działalność w dziedzinie sportowo-rekreacyjnej jest działalnością uboczną.

W przypadku kiedy zamiarem organizatora jest utworzenie jednostki organizacyjnej, w której formą dominującą jest działalność np. w dziedzinie rekreacji ruchowej i sportu, należy łączyć dane jednostki w innych formach organizacyjnych, nie w ramach instytucji kultury.

Łączenie gminnych ośrodków kultury z gminnymi bibliotekami publicznymi jest możliwe w ramach ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, gdyż obydwie łączone jednostki organizacyjne są instytucjami kultury.

Zgodnie z art. 9 ust. 2 ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, prowadzenie działalności kulturalnej jest zadaniem własnym gminy o charakterze obowiązkowym i od organizatora zależy, w jakiej formie organizacyjnej będzie ona prowadzona, po to jednak, by była to instytucja kultury, jej podstawowym celem statutowym musi być prowadzenie działalności kulturalnej (art. 9 ust. 1).

KWALIFIKACJE UPRAWNIAJĄCE DO ZAJMOWANIA STANOWISK

Pytanie dotyczy kwalifikacji do zajmowania stanowiska starszego kustosa, kustosa, starszego bibliotekarza w świetle wymagań kwalifikacyjnych określonych w załączniku nr 1 do Rozporządzenia Ministra Kultury i Sztuki z dnia 25 maja 1992 r. w sprawie wymagań kwalifikacyjnych i trybu stwierdzenia kwalifikacji uprawniających do zajmowania określonych stanowisk w instytucjach kultury (Dz. U. nr 46, poz. 206) jako wykształcenie wyższe odpowiadające profilowi biblioteki, wykonywanej specjalności.

● Czy można przyjąć, że wykształcenie wyższe z zakresu historii ze specjalnością archiwista jest w bibliotece o profilu humanistycznym równoznaczne z wyższym bibliotekarskim (analogicznie — do studium bibliotekarskiego wymaganego na stanowisku starszego bibliotekarza zalicza się policealne studium archiwistyki — załącznik nr 7 poz. 2e).

● Jak ustosunkować się do innych kierunków wykształcenia specjalistycznego w bibliotece o profilu humanistycznym, jak pedagogika, socjologia, filozofia, filologia, etnografia, a także biologia czy geografia. Mgr geografii prowadzi w bibliotece dział kartografii — czy musi on mieć przygotowanie bibliotekarskie, aby otrzymać stanowisko starszego bibliotekarza, kustosa bądź starszego kustosa?

Interpretacja Departamentu do Spraw Uczestnictwa w Kulturze:

Za wykształcenie wyższe specjalistyczne odpowiadające profilowi biblioteki czy wykonywa-

nej specjalności, uprawniające do zajmowania stanowisk w bibliotekach, uznaje się wykształcenie wyższe kierunku niebibliotekarskiego, i tak w zależności od stanowiska (funkcji), czynności zawodowych np. w dziale gromadzenia — filologię, historię i inne, podobnie w dziale udostępniania, w dziale zbiorów specjalnych — geografię, historię sztuki, w dziale informacyjnym — informatykę, ale także historię itd., w dziale pracy z dziećmi — pedagogikę.

Oznacza to, że nie można wskazać, określić ścisłych zależności między wykonywaną w bibliotece pracą a pożądanym typem wykształcenia. Dlatego też sprawa uznania kwalifikacji uprawniających do zajmowania stanowisk w bibliotekach (wykształcenie i staż pracy) pozostawiona jest do decyzji dyrektora instytucji.

PODWYŻKI PŁAC

Na pytanie Sekcji Krajowej Pracowników Bibliotek Publicznych NSZZ „Solidarność” w Warszawie w sprawie podwyżek płac Ministerstwo Finansów — Departament Finansowania Sfery budżetowej — udzieliło następującej informacji:

Zasady wynagradzania pracowników instytucji kultury (w tym bibliotek) są jednakowe dla wszystkich instytucji działających w ramach ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, niezależnie od podporządkowania organizacyjnego. Gmina w ramach posiadanych środków może więc sfinansować podwyżki płac pracowników bibliotek publicznych.

Jednocześnie wyjaśnia się, iż zgodnie z ustawą z dnia 14 grudnia 1990 r. o dochodach gmin i zasadach ich subwencjonowania w 1991 r. i w 1992 r. oraz o zmianie ustawy o samorządzie terytorialnym (Dz. U. nr 89, poz. 518 i z 1991 r. nr 110, poz. 475) z budżetu państwa przyznawane są gminom subwencje w kwotach ogólnych.

Główna kwota subwencji ogólnej jest wyliczana jako różnica pomiędzy prognozowanymi na 1992 r. wydatkami gmin a ich dochodami, które obejmują dochody własne gmin, udziały w podatkach stanowiących dochody budżetu państwa oraz dotacje celowe na zadania własne i zlecane gminom.

Przy szacowaniu wydatków gmin na 1992 r. został uwzględniony wzrost wydatków związany z ubruttowieniem płac, wzrostem składki na ubezpieczenia społeczne oraz podwyżkami płac.

Subwencja ogólna dla poszczególnych gmin jest ustalona według zobiektywizowanych kryteriów. Zasady ustalania subwencji ogólnej dla gmin określa w.w. ustawa o dochodach gmin i zasadach ich subwencjonowania.

Kierunki rozdysponowania subwencji ogólnej ustalają władze samorządowe. W uzasadnionych przypadkach Rada Gminy może zaciągnąć kredyty i pożyczki na sfinansowanie wydatków nie znajdujących pokrycia w środkach pozostających w dyspozycji Gminy.

Rada potrafi

W czerwcu 1992 r. oddano do użytku — po remoncie, adaptacji i rozbudowie — nowy zespół budynków o powierzchni ponad 500 m² dla Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Wieliczce. Miliardowe środki wyasygnowała lokalna Rada. Staraniem burmistrza — Zbigniewa Zarębskiego i kierującej biblioteką Teresy Kocóń całe przedsięwzięcie zostało zrealizowane szybko i sprawnie. W czasach, kiedy biblioteki masowo padają, jest to wydarzenie dość niezwykle.

J.W.



Fot. Ryszard Szelerewicz





WYDAWNICTWO ALFA

00-950 Warszawa, ul. Nowogrodzka 22

Wydawnictwa ALFA proponują wszystkim bibliotekom szeroką gamę tytułów po bardzo niskich cenach!

Ponad 140 tytułów.

FANTASTYKA

SENSACJA

KRYMINAŁY

WESTERNY

ROMANSE

LITERATURA PIĘKNA

PORADNIKI

LITERATURA POPULARNONAUKOWA

LITERATURA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Specjalna oferta ALFY

umożliwi samofinansowanie

się BIBLIOTEK

Szczegółową ofertę tytułową przesyłamy na życzenie klienta.



**NASZA SPECJALNA OFERTA DLA BIBLIOTEK
ROZWIĄŻE PROBLEM Y WASZYCH FINANSÓW.**

Zapraszamy do współpracy handlowej, przy której nie ponoszą Państwo żadnego ryzyka.

Bibliotekom proponujemy książki w sprzedaż KOMISOWĄ, z której ZYSK zostaje dla Państwa.

KONIEC PROBLEMÓW Z PIENIĘDZMI!

**POMOŻEMY W WASZYM PRZEDSIĘWZIĘCIU I CHĘTNIE
UDZIELIMY DODATKOWYCH INFORMACJI!**

Hurtownia Wydawnictw ALFA
Warszawa ul. Kolejowa 19/21
tel. 32-32-95(6) w. 13

Hurtownia Pomorska
Gwizd 14 (Ustronie Morskie)
tel/fax 897 15230

DZIAŁ HANDLOWY— 00-950 WARSZAWA

ul. Nowogrodzka 22, tel. 29 03 84

fax 21 87 50, tlx 81 23 74



*Książnica Spółka z o.o. powstała w Katowicach w 1987r.
Firma przystąpiła do kompleksowej obsługi bibliotek publicznych i szkolnych.*

*W trakcie 5-letniej działalności w oprawy biblioteczne
zaopatrzone ponad 2 mln woluminów.*

Z biegiem czasu podejmowano coraz to nowe przedsięwzięcia:

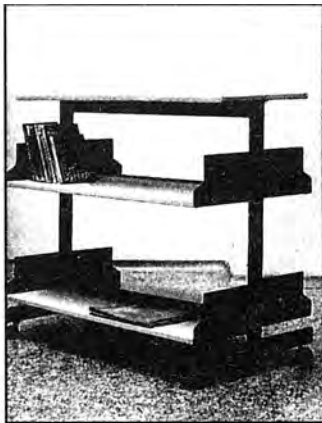
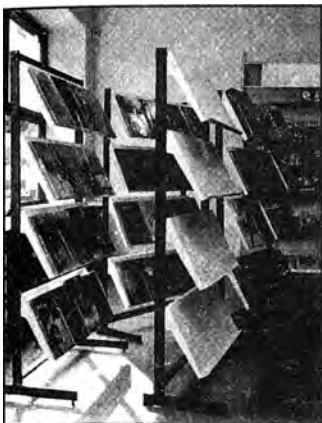
- ✧ *działalność wydawnicza*
- ✧ *książki dla słabowidzących
(tzw. Biblioteka Dużej Czcionki)*
- ✧ *produkcja mebli bibliotecznych
(kompleksowe wyposażenie bibliotek)*
- ✧ *hurtownia książek*
- ✧ *biuro konsultingowe*
- ✧ *produkcja druków akcydensowych
dla potrzeb bibliotek*

*W ciągu 18 miesięcy w oprawę biblioteczną zaopatrzymy
każdą książkę wydaną w Kraju, a zamówioną przez biblioteki.*

Zapraszamy do współpracy wszystkie biblioteki w Kraju.

*Jesteśmy członkiem ROUND TABLE of NATIONAL
CENTRES for LIBRARY SERVICES.*

*Książnica realizuje propozycje,
których inni nie potrafili zrealizować.*



- ◆ regał dwustronny 1 220 000 - 1 450 000 zł
- regał jednostronny 1 000 000 - 1 200 000 zł
- regał ekspozycyjny 900 000 - 1 100 000 zł
- ◆ wózek biblioteczny 850 000 zł

-ceny zróżnicowane w zależności od ilości pótek i wysokości regału

Ceny obejmują koszty dostawy i montażu u Klienta.

- ◆ szafka katalogowa w dowolnej kolorystyce 1 500 000 zł

-przy zamówieniu powyżej 10 sztuk zapewniamy bezpłatny transport

- ◆ druki akcydensowe

- karta katalogowa uniwersalna (wzór B 147 i B 148) 80 zł, cena promocyjna 70 zł
- karta książki 80 zł, cena promocyjna 70 zł
- kieszonka 110 zł, cena promocyjna 100 zł
- terminatki 60 zł, cena promocyjna 50 zł

-ceny promocyjne dla zamówień złożonych do końca września br.

Zamówienia prosimy kierować na adres:



Książnica Sp. z o.o.
ul. Misjonarzy Oblatów 11
40-129 Katowice
tel. 586-634, 583-760
fax 539-333
tlx 315215 ksia

Stowarzyszenie
Bibliotekarzy Polskich
ul. Konopczyńskiego 5/7
00-953 Warszawa
tel. 27-52-96, 27-08-47

ZAMÓWIENIE

Zamawiający: _____

Adres: _____

telefon: _____ telex: _____

ilość

regał dwustronny

regał jednostronny

regał ekspozycyjny

wózek biblioteczny

szafka katalogowa

kolor

druki akcydensowe

karta katalogowa uniwersalna

wzór B 147

wzór B 148

karta książki

kieszonka

terminatki

Książnica

.....
Podpis i pieczęć

**ZAWSZE
NA TEJ STRONIE
ZNAJDZIECIE PAŃSTWO OFERTĘ
INSTYTUTU WYDAWNICZEGO „NASZA KSIĘGARNIA”**

Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia” poleca Państwu atrakcyjnie wydane — bogato ilustrowane, w twardej oprawie — książki niezbędne w każdej dziecięcej bibliotece.

DLA DZIECI W WIEKU PRZEDSZKOLNYM:

- | | |
|---|----------|
| * 1. A. Lindgren — „JA TEŻ CHCĘ MIEĆ RODZENSTWO” | 33 000,— |
| * 2. A. Lindgren — „JA TEŻ CHCĘ CHODZIĆ DO SZKOŁY” | 33 000,— |
| * 3. J. Navratil — „SEZAM” (encyklopedia obrazkowa) | 25 000,— |

DLA DZIECI STARSZYCH:

- | | |
|--|----------|
| * 1. J. Sempé, R. Gosciny — „REKREACJE MIKOŁAJKA” | 18 000,— |
| * 2. J. Sempé, R. Gosciny — „MIKOŁAJEK I INNE CHŁOPAKI” | 16 000,— |
| * 3. J. Sempé, R. Gosciny — „WAKACJE MIKOŁAJKA” | 16 500,— |
| * 4. J. Sempé, R. Gosciny — „JOACHIM I INNE CHŁOPAKI” | 16 000,— |
| * 5. Z. Sporer — „OCH, TA MATEMATYKA” | 20 000,— |
| * 6. Z. Sporer — „OCH, TA GEOMETRIA” | 20 000,— |
| 7. K. May — „OLD SUREHAND” (t. I-II) | 45 000,— |
| * 8. E. de Amicis — „Serce” | 12 000,— |
| 9. W. Makowiecki — „DIOSSOS” | 4 000,— |
| 10. W. Makowiecki — „PRZYGODY MELIKLESA GREKA” | 4 000,— |
| 11. K. Grahame — „O CZYM SZUMIĄ WIERZBY” | 4 000,— |
| 12. M. Gripe — „ŻUKI LATAJĄ O ZMIERZCHU” | 10 000,— |
| * 13. H. Adamczewska — „BAŚNIE I LEGENDY DALEKIEGO
WSCHODU” | 36 000,— |

Wysyłka na koszt zamawiającego. Płatność przy odbiorze książek (zaliczenie pocztowe) lub dla zamówień podpisanych przez dyrektora szkoły — przelewem na konto podane w rachunku.

Prosimy o zaznaczenie na zamówieniu formy płatności, tytułu i ceny książki.

* Gwiazdką oznaczono pozycje w twardej oprawie.

Nasz adres:

**Dział Sprzedaży Wysyłkowej
IW „Nasza Księgarnia”
ul. Spasowskiego 4
00-950 Warszawa**

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

Poleca:



Słownik języka polskiego t. 1-3

wyd. 7 popr.

Trzytomowy Słownik języka polskiego obejmuje słownictwo ogólnie znane oraz te wyrazy specjalistyczne, które używane są też przez niespecjalistów. W obecnym siódmym wydaniu objaśniono na nowo znaczenie wielu terminów politycznych, ekonomicznych, socjologicznych, poprzednio definiowanych nieobiektywnie. Poprawiono też inne błędy.

Słownik języka polskiego t. 1-3. Suplement

wyd. 1

Suplement do trzytomowego Słownika języka polskiego uwzględnia słownictwo nowe, a także wiele wyrazów starszych z różnych względów nie odnotowanych w Słowniku.

Adam Dzierżanowski Leksykon krzyżówkowy

Leksykon krzyżówkowy PWN to największy w Polsce zbiór haseł, które mogą wystąpić w krzyżówkach i innych rozrywkach umysłowych. Hasła te są uporządkowane ze względu na liczbę liter, a w dalszej kolejności alfabetycznie a fronte (od pierwszej litery do ostatniej) i a tergo (od ostatniej litery do pierwszej). Dzięki temu „Leksykon krzyżówkowy” pomaga znaleźć słowo o ustalonej długości nie tylko wtedy, gdy znany jest jego początek, lecz i wtedy, gdy znany jest koniec. Leksykon zawiera 70 tysięcy haseł.

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

ul. Miodowa 10, 00-251 WARSZAWA

Dział Marketingu: tel. (0-2) 635-09-76, fax (0-22)
26-09-50

Zapraszamy do naszych Księgarń Promocyjnych na terenie całego kraju, w których można kupić i zamówić wszystkie publikacje naszego Wydawnictwa